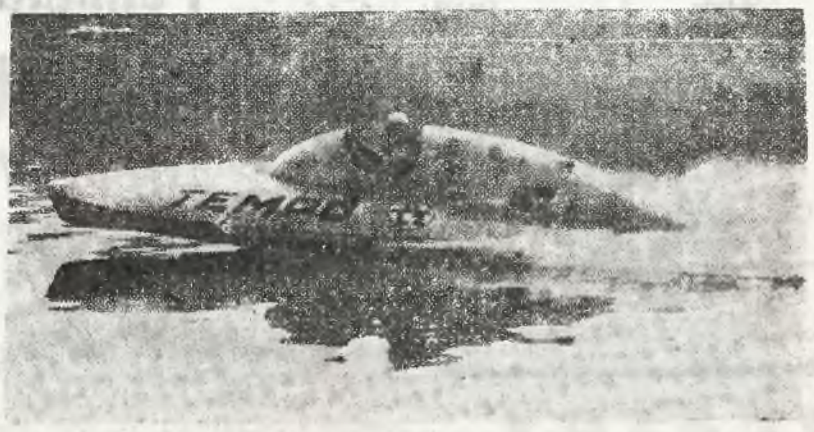
ABC
NOWINY CODZIENNE

Nr. 191 A Rok XIV

WARSZAWA
CZWARTEK
6 LIPCA
1939 R.

Cena 10 Gr.
w

NOWY REKORD SZYBKOŚCI NA ŚLIZGOWCU



Znany automobilista Hans Stuck, ustanowił ostatnio nowy rekord światowy szybkości jazdy łodzią motorową (ślizgowcem), który wynosi 82,5 km godz. (ślizgowiec wagi do 80 kg).

Niemcom pali się grunt pod nogami

Sytuacja w „Protektoracie" napięta do ostatnich granic

WIEDEŃ, 5.7. Wieści, nadchodzące z „protektoratu" świadczą, iż **WALKA CZESKO - NIEMIECKA NA TERENIE ZAGRABIONYCH ZIEM STAJE SIĘ CORAZ ZAŻARTSZA.**

Z jednej strony nie ustają akty sabotażu wobec wojsk okupantów, z którymi walczy ludność czeska wszelkimi sposobami, z drugiej zaś strony Niemcy, widząc, że nawet utrzymanie tak nikłego samorządu, jaki przyznano Czechom w dekrecie Hitlera, jest dla niemieckiego panowania w protektoracie wysoce niebezpieczne, zaostrzają represje.

SABOTAŻE I BIERNY OPÓR

NIEMIECCY OKUPANCI NA KAŻDYM KROKU NAPOTYKAJĄ NA BIERNY OPÓR LUDNOŚCI. KTÓRA UKRYWA PRZED NIMI ŻYWNOŚĆ, NISZCZY MASZYNY W FABRYKACH i t. d. Żołnierze niemieccy otrzymali zakaz wychodzenia z koszar samotnie, zdarzały się bowiem wypadki tajemniczego zaginięcia członków armii niemieckiej.

NIEDAWNO W MORAWSKIEJ OSTRAWIE ZNALEZIONO UDUSZONEGO W TAJEMNICZY SPOSÓB AGENTA GESTAPO, który dał się szczególnie we znaki miejscowej ludności przy wykrywaniu „podejrzanych politycznie". Zwłoki jego znaleziono na strychu jednego z domów, którego wszystkich mieszkańców natychmiast aresztowano, a po przesłuchaniu 20 osób wysłano do obozu koncentracyjnego.

SZAŁ ARESZTOWAŃ

Niemcy, widząc, że w całym protektoracie pali im się grunt pod nogami, wpadli w istny szał aresztowań, zsyłając do obozów koncentracyjnych masowo wszystkich Czechów, którzy w jakikolwiekbądź sposób, choćby w najdrobniejszej mierze narazili się władzom okupacyjnym. Według pobieżnych obliczeń w drugiej połowie czerwca **GESTAPO ARESZTOWAŁA NA TERENIE CZECH I MORAW BLISKO 100.000 LUDZI, KTÓRYCH WIĘKSZOŚĆ ZESŁANO DO OBOZÓW KONCENTRACYJNYCH.** Utworzone dotychczas 23 obozy są przepełnione zesłańcami, których liczba z każdym dniem rośnie.

MASOWY RABUNEK

Niemcy, widząc, że nie zdolają utwierdzić tu swego panowania, prowadzą gospodarkę rabunkową, wywożąc do Rzeszy przede wszystkim żywność, której dziennie zagrabiają około 40 pociągów, kierowanych wgłąb Rzeszy. Jakimi metodami odbywa się rekwizycja środków żywnościowych świadczą wydane specjalnie dla żołnierzy niemieckich „przewodniki do rozmów niemiecko - czeskich", zawierające m. in. takie „rozmówki": „Dzieńdobry Panie Burmistrzu! Przyszliśmy tu zarekwirować żywność. Jeżeli pan nie powie prawdy, zaraz rozstrzelamy pana! Jeżeli ukryliście żywność, to wasz magistrat zapłaci 10.000 koron. Otwórzcie natychmiast walizki! Konfiskujemy te pieniądze".

OPRÓCZ ŻYWNOŚCI NIEMCY WYWOŻĄ MASOWO DO RZESZY MASZYNY I URZĄDZENIA FABRYCZNE, WSZELKIE SUROWCE, A NAWET SAMOCHODY I AUTOBUSY.

Jednocześnie dla głodującej ludności Czech i Moraw zorganizowano kuchnie, w których wydaje się „Wasserzupki", o podejrzanym wyglądzie oraz czarny zakalcowaty chleb.

BEZWZGLĘDNA GERMANIZACJA

Mimo wielkich represji, ludność czeska nie ustaje w walce o swe prawa, przy każdej sposobności manifestując swój wrogi stosunek wobec okupantów. Po aneksji Czech i Moraw wszyscy Czesi przystąpili do Wspólnoty Narodowej, manifestując w ten sposób swoją czeskość. Mimo eksterminacyjnej polityki niemieckiej, bronią we wszystkich dziedzinach swej samodzielności kulturalnej i gospodarczej w oparciu o organizacje społeczne, spółdzielcze i stowarzyszenia gospodarcze. Władze protektoratu, widząc, że nawet tak nieznaczne prawa, jakie Czechom przyznał dekret Hitlera mogą być dla Niemców niebezpieczne, przystąpiły do **BEZWZGLĘDNEJ AKCJI GERMANIZACYJNEJ, NISZCZĄC PRZEDE WSZYSTKIM SZKOLNICTWO CZESKIE I ORGANIZACJE GOSPODARCZE. JAK RÓWNIEŻ OSTATNIE PRZEJAWY SAMORZĄDU MIEJSKIEGO.**

Przystąpiono również do likwidacji Spólnoty Narodowej przez założenie dywersyjnej **„CZESKIEJ NARODOWO - SOCJALISTYCZNEJ PARTII ROBOTNICZEJ".**

Partia, do której weszli przede wszystkim agenci Gestapo, stoi na stanowisku ścisłego współżycia narodu czeskiego z niemieckim, czyli mówiąc po prostu zupełnej germanizacji Czech. Utworzenie tej partii ma poza tym na celu utrudnianie sytuacji Eliaszowi i Hasze, którzy prawdopodobnie pod naciskiem jednolitej opinii czeskiej nie zechcą zalegalizować nowej partii. Gdyby tak się stało, Niemcy mieliby okazję do interwencji i do aresztowania Hachy wraz z całym rządem, o czym krążą coraz częstsze pogłoski. Aresztowanie Hachy byłoby pierwszym krokiem do ostatecznej likwidacji tych pozorów i resztek samorządu, jakie przyznał Hitler Czechom. Z drugiej jednak strony nastroje w „protektoracie" są tego rodzaju, że aresztowanie Hachy mogłoby się stać hasłem do gwałtownych wystąpień antyniemieckich wzburzonej i bez tego ludności czeskiej.

ZAKŁADNICY

Niedawno wizytował „protektorat" Himmler w celu „usprawnienia" akcji represyjnej wobec Czechów. Na jego zarządzenie Gestapo rozesłało do 15 tysięcy wybitniejszych Czechów pismo, w którym grozi im, że w razie najmniejszych zamieszek lub wystąpień antyniemieckich będą oni za wszystko odpowiedzialni, a więc zostaną aresztowani i obłożeni grzywną. Według wiadomości nadchodzących z Pragi system zakładników wymyślony przez Himmlera, nie powstrzymał bynajmniej Czechów w walce z Niemcami.

„RÓŻNE ONI SKŁADAJĄ ŚLUBY — I SŁYNĄ Z TEGO, ŻE KU ZGORSZENIU CAŁEGO CHRZEŚCIJAŃSKIEGO ŚWIATA, RAZ WRAZ JE ŁAMIĄ".
H. Sienkiewicz — Krzyżacy.

Min. Funk przybył do Holandii

HAGA, 5.7. Przybył tu w środę przed południem minister gospodarki Rzeszy dr. Funk.

Wkrótce po przyjeździe min. Funk złożył wizyty premierowi Coljinowi oraz ministrowi gospodarki drowi Steenberghowi.

Podróż min. Funka jest rewizytą, złożoną holenderskiemu ministrowi gospodarki, który był na wiosnę w Berlinie. Podczas swego pobytu w Holandii min. Funk, który jest jednocześnie prezesem Banku Rzeszy, nawiązać ma również kontakt z gubernatorem holenderskiego Banku Narodowego, dr. Kripem.

Wojsko niemieckie w Gdańsku

Co uczyni min. Chodacki?

GDAŃSK, 5.7. Mimo dużego wrażenia, jakie wywołały w Gdańsku stanowcze wystąpienia państw zachodnich i Polski, przygotowania wojskowe w Wolnym Mieście nie ustają. Nie wierząc widocznie w wartość korpusu ochotniczego, sprowadzono z Elbląga w Prusach Wschodnich część tamtejszego garnizonu wojskowego. Jednocześnie na rozkaz Berlina w dalszym ciągu dostęp do stoczni Schichau jest całkowicie zamknięty. Stoczni strzegą oddziały SS i SA.

Z napięciem oczekiwany jest tu rezultat wizyty Komisarza Generalnego R. P. min. Chodackiego w Warszawie i zarządzenia, jakie wyda przedstawiciel Polski w Wolnym Mieście.

Mimo wszczęcia rozmów w sprawie Tien-Tsinu

Japończycy zapowiadają blokadę

dalszych koncesyj cudzoziemskich w Chinach

TOKIO, 5. 7. Według oświadczenia amb. brytyjskiego w Tokio Craigie postanowiono, iż rozmowy brytyjsko - japońskie dotyczyć będą wyłącznie wydarzeń lokalnych, związanych z obecną sytuacją w Tientsinie. Amb. Craigie oświadczył, że według jego przekonania obecny zatarg może być załatwiony na drodze pokojowej bez użycia siły.

Data rozpoczęcia rokowań nie została jednak jeszcze ustalona wskutek złych warunków atmosferycznych, które opóźniły wyjazd przedstawicieli armii japońskiej z Tientsinu do Tokio.

Jednocześnie jednak nadchodzą wiadomości z Hong Kongu, iż **Japończycy szykują się do blokady dalszych dwóch koncesyj cudzoziemskich w Chinach.**

Władze marynarki japońskiej w Wenczau i Fuczau wystosowały do mieszkających na terenie koncesji tych miast cudzoziemców wezwania do opuszczenia swych mieszkań przed ostatecznym zamknięciem tych koncesyj. **Władze marynarki wojennej japońskiej zapowiedziały jednocześnie, iż po rozpoczęciu blokady żaden statek ani okręt wojenny nie będzie dopuszczony do portów w Wenczau i Fuczau.** Wbrew temu nakazowi angielskie władze konsularne w obu koncesjach poleciły swoim obywatelom, by nie opuszczali koncesji.

Wobec powyższego japońskie władze wojskowe oświadczają, że nie mogą udzielić żadnych gwarancji na wypadek, gdyby podczas walk z Chińczykami japońskie pociski artyleryjskie spadały na teren koncesyj.

Kierownictwo „czterolatki" niemieckiej

ukończyło plan współpracy z Rosją w dziedzinie gospodarczej

LONDYN, 5.7. Z Berlina nadeszły nowe wiadomości o próbach pertraktacji niemiecko - sowieckich. Potwierdza się mianowicie pogłoska o przybyciu do Moskwy delegatów wielkiego przemysłu niemieckiego, którzy zawieźli propozycje, dotyczące wymiany towarowej pomiędzy Rosją a Niemcami. Bezpośrednio po pierwszych rozmowach niemiecko - sowieckich jeden z delegatów powrócił do Berlina, gdzie złożył raport z przebiegu konferencji. W wyniku tego raportu polecono opracowanie planu współpracy gospodarczej kierownictwu akcji czteroletniej w Berlinie.

Obecnie plan współpracy niemiecko - rosyjskiej został ukończony i w najbliższych dniach nowa delegacja uda się do Moskwy, aby wznowić rokowania. Plan przewiduje wzmożenie ogólnego obrotu towarowego pomiędzy Niemcami a Rosją do 700 mil. marek rocznie oraz szczegółowo wymienia, jakie towary miałyby być eksportowane z Niemiec do Rosji wzamian za przywóz nafty i surowców metalowych.

Równocześnie prasa angielska przynosi wiadomość, że delegacja niemiecka obok spraw gospodarczych miałaby omówić zagadnienia polityczne. Jedno z pism podaje, iż delegacja niemiecka zawiezie plan nowego podziału Polski pomiędzy Niemcy i Rosję. Wobec jednak braku jakichkolwiek potwierdzeń powyższej wiadomości należy ją traktować z dużymi zastrzeżeniami.

Czy żydzi z Polski będą emigrowali do Negew?

LONDYN, 5. 7. Angielski minister kolonii Mac Donald przyjął delegację członków Izby Gmin, złożoną z posłów Sandersona, Cazaleta, Mandla i Michelsona, którzy przedstawili mu projekt utworzenia państwa żydowskiego w Negew (południowa część Palestyny). Posłowie ci zaproponowali wydzielenie w Negewie specjalnego obszaru dla natychmiastowej kolonizacji żydowskiej. Projektodawcy przedstawili plan rozbudowy portu Rapa nad Morzem Czerwonym, do którego trzebaby przeprowadzić szosę i linię kolejową.

Podobno min. Mac Donald ustosunkował się przychylnie do tych propozycji.

Trudno narazie osądzić, czy projekt powyższy ma realne podstawy i czy rzeczywiście w Negewie istnieją warunki dla kolonizacji żydowskiej. W każdym bądź razie, jeśliby istniały możliwości osiedlenia w Negewie większej ilości żydów, to projekt ten musi zainteresować przede wszystkim rząd polski, który powinien mieć pierwszeństwo w osiedleniu tam żydów z Polski.

Oś zmienia kierunek ataku

Hitler planuje podbój Jugosławii

BERLIN, 5.7. W tutejszych kołach dyplomatycznych panuje przekonanie, że wobec energicznej wspólnej akcji Francji, Anglii i Polski — Hitler zrezygnuje narazie z zamierzonego zamachu na Gdańsk w obawie konfliktu, którego Niemcy chciałyby za wszelką cenę uniknąć.

Według krążących tu pogłosek, Niemcy postanowiły zmienić obecnie kierunek agresji i uderzyć na południu, a mianowicie na Jugosławię. Hitler przypuszcza, że zagarnięcie Jugosławii nie natrafiłoby na opór państw zachodnich. Według planu Hitlera państwa „osi" wykorzystałyby wewnętrzne tarcia między Serbami a Chorwatami i przy pomocy dywersji anektowałyby Jugosławię, dzieląc ją między sobą.

Wiadomość tę podajemy z obowiązku dziennikarskiego. Nosi ona wszelkie cechy pogłoski puszczonej przez propagandę niemiecką w celu siania niepokoju i odwrócenia uwagi od spraw istotnie ważnych.

Premier bułgarski w Berlinie

BERLIN, 5. 7. Dziś po południu przybył do Berlina premier bułgarski Kiosseiwanow w towarzystwie żony i córki. Na dworcu powitał premiera Kiosseiwanowa min. von Ribbentrop. Dziś jeszcze premier bułgarski będzie przyjęty przez kanclerza Hitlera.

W drodze do Berlina Kiosseiwanow przyjął dziennikarzy, którym oświadczył stanowczo: „Nie będziemy o nic prosili Rzeszy". W otoczeniu min. bułgarskiego podkreślają, że wizyta ma charakter kurtuazyjny.

Słonecznie

Przewidywany przebieg pogody w dniu 6 b. m.:

W całym kraju pogoda słoneczna. Temperatura około 27 stopni. Umiarkowane wiatry z kierunków południowych.

LIPIEC	SŁOŃCE	
6	Wschód	Zachód
	3—42	19—56
	KSIĘŻYC	
	Wschód	Zachód
	21—42	8—33
CZWARTEK	Dł. dnia	Ubyło
	16—32	0—13

Dziś: św. Dominiki

Jutro: św. Cyryla, Metod.

TEATRY

WIELKI: Nieczynny.

NARODOWY: K. Morgana „Lśniący strumień".

NOWY: J. Zawieyskiego „Prawdziwe życie Anny".

POLSKI: Sztuka Stefana Krzywoszewskiego „Koleżanki" z Andryczówną.

LETNI: O godz. 8-ej „Pensjonat we dworze".

MAŁY: „Ostrożnie świeżo malowane" R. Fauchois

MAŁE QUI PRO QUO: Nieczynny.

KAMERALNY: „Exposé pani ministrowej".

MALICKIEJ: Nieczynny.

„8.15": „Baron Kimmel" operetka Waltera Kelle.

ATENEUM: Komedia „Szczęśliwe dni". G 4 „Szczęśliwe dni".

BUFFO (Mokotowska 73): Teatr nieczynny.

INSTYTUT REDUTY: O godz. 8 w. „Haneczka i duch" — St. Janowskiego

KINA

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25.

HOLLYWOOD: „Miłość w kajdanach" i rewia.

ITALIA: „Moskiewskie noce".

JURATA: nieczynne.

LOT: „Penny" i „Zdradziecki wąwóz".

KOMETA: „Pobrali się za wcześnie".

MARS: „Dla kobiety".

MIEJSKIE: „Student z Oxfordu".

NAPOLEON: „Wielka wygrana".

OLZA: „Piętro wyżej" i „Mój pan mąż".

KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA: „Dzisiejsze czasy".

PARAFII ŚW. AUGUSTYNA: Nieczynne

PANORAMA II (Nowy Świat 27): Grecja i Groty podziemne w Eyzies.

PRAGA: „Jastrząb" i „Trędowata"

PRASKIE OKO: „Czarna perla" i „Wacuś".

ROMA: „Dr. Kildare"

SOKÓŁ: „Idziemy przez życie" i „Córka Szanghaju"

STUDIO: nieczynne.

ŚWIAT: „Linia Maginota" i „W starym młynie".

Pamiętajmy o dobrej budowie

Zbiorników do kiszenia pasz

„Ostre pogotowie" rolnictwa

Rolnictwo przede wszystkim musi dziś przygotować się do spełnienia swych zadań aprowizacyjnych w trudnych warunkach jakie mogą je czekać. Wśród dziedzin pracy pracy rolnika trzeba podkreślić zagadnienie hodowlane. Gra tu ogromną rolę przygotowanie pasz, ale dobrego przeprowadzenia „ostrego pogotowia rolnictwa".

Ostatnio przy Polskim Towarzystwie Zootechnicznym powstała specjalna komisja do spraw kiszenia pasz, która opracowała zasady budowy zbiorników. Zasady te powinien poznać każdy rolnik zanim przystąpi do budowy zbiornika, aby podjęta przez niego praca wykonana była należycie i z pożytkiem.

W pierwszym rzędzie zaleca się budowę zbiorników betonowych, ponieważ zbiorniki glinobite są mało trwałe, a zbiorniki drewniane trudne w budowie, są również nie trwałe i niewiele tańsze od betonowych.

Budując zbiornik trzeba się zaopatrzyć w dobrą formę odeskowaną od wewnątrz i od zewnątrz.

Wskazane jest, aby wysokość zbiornika była zawsze większa w stosunku do średnicy. Jeśli więc np. średnica będzie miała 2 metry (nie powinna być mniejsza) to wysokość zbiornika powinna mieć przynajmniej 3 metry. Zbiornik takich rozmiarów daje pojemność użytkową około 8 m. sześć. co przy wadze 1 m. sześć. kiszonki 600 — 700 kg. i dawce dziennej 15 kg. na krowę, wystarczy na wykarmienie 2 — 3 krów przez 200 dni w ciągu roku.

Grubość ścian zbiornika nie powinna być mniejsza, niż 15 cm, przy czem należytą uwagę trzeba zwrócić na dokładne związanie dna ze ścianami. W tym celu należy koniecznie wybudować w pierwszym rzędzie dno i dopiero od wybudowanego dna wyprowadzać ściany.

Przy budowie zbiornika powinna być również zwrócona uwaga na należyte rozmieszczenie prętów w betonie i na umiejętne ubijanie betonu. Stosunek cementu do piasku powinien wynosić 1:5 lub 1:4, a dla wyprawy wewnętrznej 1:2.

Co się tyczy pasz zakiszanych, to najlepiej jest zaczynać od kiszenia pasz dających się łatwo zakiszać, a więc: liści buraczanych, końskiego zębu, kukurydzy, słonecznika i kapusty pastewnej, unikając zaś w początkach kiszenia pasz wysokobiałkowych, jak: lucerna lub trawy łąkowe. Przy zakiszaniu pasz wysokobiałkowych należy dodawać do nich melasy lub pasz węglowodanowych.

Polskie Towarzystwo Zootechniczne do czasu gdy metoda kiszenia nie będzie u nas dostatecznie rozpowszechniona, postanowiło nie zalecać używania kwasów, używanych dla ułatwienia kiszenia.

Piąta rocznica masakry hitlerowskiej

Nabożeństwo za zamordowanych katolików

W pamiętną noc 30 czerwca 1934 r., kiedy to z rozkazu kanclerza Hitlera dokonano masakry Röhma i innych hitlerowców opozycji, zamordowano również przy tym wybitnych przywódców katolickich z dr. Klausenerem i Probstem na czele.

Prasa hitlerowska zrazu ogłosiła, że przywódcy katoliccy zostali przez „pomyłkę" aresztowani i w areszcie popełnili samobójstwo, przyczym rodzinom nie wydano ciał, lecz odesłano urny z popiołami zabitych. Kłamstwo to zostało natychmiast zdementowane przez episkopat niemiecki i „Osservatore Romano", który z oburzeniem napiętnował haniebny czyn nazistów, stwierdzając, że imiona pomordowanych katolików pozostaną „najbardziej święte w nigdy nie zapomnianych wspomnieniach".

Z okazji pięciolecia zabójstwa dra Klausenera, Probsta i towarzyszy w kościołach Berlina i w całych Niemczech odbyły się nabożeństwa żałobne. W Düseldorfie, gdzie mieszkał Probst i gdzie był niezwykle lubiany, w kościele św. Lamberta odbyła się Msza św. żałobna. Wielkie rzesze wiernych nie mogły pomieścić się w kościele; w świątyni rozlegał się głośny płacz i szlochy.

Burze w Wielkopolsce

wyrządziły wielkie szkody

Zboża i warzywa zniszczone

Bilans ostatnich burz, połączonych z gradobiciem, jakie przeciągnęły nad poznańskim, wykazuje znaczne szkody.

Klęską gradobicia zostali przede wszystkim dotknięci rolnicy, przy czym najwięcej ucierpiały powiaty leszczyński, rawicki i kościański. Grad podziurawił dachy, powybijał szyby, pozabijał na polach ptactwo, a nawet zające oraz zniszczył na polach i w ogrodach plony i zasiewy. Owoce z drzew zostały postrącane, a jarzyny po prostu wgniecione w ziemię.

Towarzysząca burzom silna wichura powywracała drzewa i słupy telegraficzne, tamując ruch na drogach i przerywając niekiedy komunikację. Woda podmyła fundamenty wielu domów mieszkalnych i wydrążyła głębokie wyrwy w ziemi.

W niektórych miastach i wsiach huragan pozrywał dachy z domów i stodół, rozbijając je doszczętnie.

Wspomniane wyżej powiaty zostały nawiedzone w roku bieżącym już trzykrotnie klęskami żywiołowymi, przy czym jedna z burz zniszczyla częściowo wzorowe wsie wielkopolskie, Rukowice i Włoszakowice.

Długotrwałe deszcze spowodowały znaczne opóźnienie zasiewów a na rozmokłych polach wygniły częściowo ziemniaki.

W niektórych okolicach powyższych powiatów pola uprawne zostały do tego stopnia zniszczone gradem i ulewą, że trudno je odróżnić od ugorów.

10-letni chłopiec utonął

ratując małego braciszka

GDYNIA, 5. 7. Bohatersko zginął w Gdyni 10-letni Ireneusz Goitkowski z Cisowej, który ratując swego brata zginął w nurtach kanału Przemysłowego.

Ireneusz i jego 5-letni braciszek Benedykt bawili się nad kanałem, w pewnym momencie Benedykt wpadł do wody i zaczął tonąć. Na krzyki dziecka, 10-letni jego brat rzucił się bez wahania do wody, jednak również zaczął tonąć.

Dramatyczną tą scenę zauważył znajdujący się w pobliżu robotnik Durajski, który skoczywszy do wody uratował 5-letniego Benedykta, natomiast starszy brat utonął.

Sprzęt dla Armii ufundowało

społeczeństwo ziemi szamotulskiej

Ostatnio odbyło się w Szamotułach uroczyste wręczenie Armii broni ufundowanej przez społeczeństwo ziemi szamotulskiej z inicjatywy Koła Powstańców Wielkopolskich.

Udział w uroczystości wzięły tłumy ludności miejscowej i z okolicy. Obecny był batalion Obrony Narodowej, Związek rezerwistów, P. W. i liczne delegacje innych stowarzyszeń ze sztandarami Na uroczystość tę przybył z Poznania gen. Knoll.

Po Mszy św. nastąpiło poświęcenie sztandaru Związku Powstańców poczem przekazano na ręce gen. Knolla 3 ciężkie karabiny maszynowe, 3 mitraliezy, 1 działko przeciwpancerne, granatnik i samochód oficerski.

Poza tym odbyło się poświęcenie świetlicy szamotulskiego batalionu Obrony Narodowej utworzonej staraniem organizacji komitetów pań. Miasto było w tym dniu bogato udekorowane.

Poświęcenie szybowców

nowogródzkiej szkoły pilotów

W nowogródzkiej szkole szybowcowej w Ogrodnikach odbyło się uroczyste otwarcie 4-go kursu szybowcowego.

Po przyjęciu raportu przez prezesa zarządu okręgu L. O. P. P. dokonano podniesienia flagi. Mszę św. odprawił oraz dokonał poświęcenia szybowców ustawionych na placu przed ołtarzem ks. Kapusta, dyrektor szkoły rzemiosł ks. ks. Salezjanów w Dworcu.

Następnie zarząd okręgu L. O. P. P. z licznie przybyłymi gośćmi oraz okoliczną ludnością udał się na zwiedzenie domków orzewskich, w których mieszczą się junacy ze szkoły, świetlica, warsztaty i kuchnia szkolna. Domki te ustawione są w lesie sosnowym, w pobliżu hangaru dla szybowców.

Do parutysięcznego tłumu ludności, przybyłej na uroczystość przemówił prezes Radoliński, podkreślając duże znaczenie lotnictwa dla obrony kraju oraz znaczenie szkoły w Ogrodnikach, przygotowującej kandydatów do szkół lotniczych, po czym wzniósł okrzyk na cześć Pana Prezydenta i Naczelnego Wodza.

Na zakończenie uroczystości odbyły się pokazy szybowcowe w wykonaniu absolwentów szkoły.

Eskadrę samolotów ufundują

zakłady starachowickie

Staraniem obwodu miejscowego L.O.P.P. odbyła się uroczystość lotnicza na Błoniach pod Wąchockiem.

Uroczystość poprzedziło nadzwyczajne zebranie koła L. O. P. pracowników zakładów starachowickich, na którym uchwalono dodatkowe opodatkowanie się pracowników starachowickich od 50 gr. do 12 zł. miesięcznie na fundusz budowy eskadry samolotów ćwiczebnych dla szkoły lotniczej w Masłowie.

Po zebraniu na błoniach pod Wąchockiem oraz po odprawieniu Mszy św. polowej odbyło się poświęcenie i przekazanie szkole pilotów w Masłowie jednego samolotu R. W. D. 17 z eskadry zaofiarowanej przez pracowników i dyrekcję zakładów.

Założenie kamienia węgielnego

Pod gmach Akademii Stomatologicznej

We wtorek odbyła się przy ul. Nowogrodzkiej, róg Chałubińskiego, uroczystość założenia kamienia węgielnego pod gmach Akademii Stomatologicznej w Warszawie. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele Min. W. R. i O. P., Min. Op. Społ. oraz Rektorzy wyższych uczelni w Warszawie.

Nowy gmach ma być zbudowany w ciągu półtora roku.

Żona uratowała

męża od śmierci

Podczas chrzcin w kolonii „Adamówka" pow. bracławskiego kilku osobników napadło na miejscowego gospodarza Gedrojcia. W obronie męża stanęła Gedrojciowa, która strzeliła kilkakrotnie z rewolweru raniąc trzech napastników, w tym jednego Józefa Markiewicza bardzo ciężko.

Jeszcze jeden statek

otrzyma flota handlowa

W połowie lipca b. r. przybędzie do Gdyni nowy trzeci z kolei statek Bałtyckiej Spółki Okrętowej s s Spiridon pływający dotąd pod banderą grecką.

Nowy statek polski odbywa obecnie rejs Pireus — Gdynia. Przyjęcie statku i podniesienie na nim bandery polskiej nastąpi przypuszczalnie 14 b. m.

Statek ten otrzymać ma nazwę jeziora wileńskiego „Kromań".

„Zabawy ludowe" na Powązkach

szerzą demoralizację

Plac przy zbiegu ul. Burakowskiej i Piaskowej służy za miejsce t. z. zabaw ludowych. Również w r. b. „zabawy" te są od niedawna czynne. Na placu odbywa się zbiórka wszystkich okolicznych mętów społecznych, których zachowanie się działa demoralizująco na otoczenie, a szczególnie na młodzież.

Z chwilą urządzania przez Zarząd Miejski zabaw ludowych, udostępniania wycieczek, koncertów publicznych itp., utrzymywanie w dalszym ciągu wspomnianych „zabaw", polegających głównie na pijaństwie i uprawianiu hazardu, nie wydaje się wskazane.

W sprawę tę winny wkroczyć władze administracyjne.

Min. Spraw Wewnętrznych zatwierdził

Budżet stolicy na 1939/40 rok

Reskryptem z dnia 23 czerwca r. b. pan minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj Składkowski zatwierdził uchwalony przez radę miejską budżet m. st. Warszawy na r. 1939/40.

W uwagach do zatwierdzonego preliminarza władza nadzorcza zaleca ograniczenie wydatków zwyczajnych o charakterze administracyjnym oraz przeznaczanie nadwyżek dochodowych w budżecie zwyczajnym na finansowanie inwestycyj.

W szczególności władza nadzorcza zaleca radzie miejskiej ograniczenia wzrostu wydatków osobowych analogicznie do budżetu państwowego.

Co się tyczy niezrównoważonego budżetu inwestycyjnego, wykonanie wydatków nadzwyczajnych winno być utrzymane w granicach możliwych do osiągnięcia dochodów.

Umowy zbiorowej domagają się

pracownicy przemysłu włókienniczego

Od kilku dni trwa w łódzkim przemyśle włókienniczym wobec wygaśnięcia dotychczasowego orzeczenia stan bezumowny.

W związku z powyższym przybywa jutro do Łodzi dyr. Klott, który zbada całokształt sytuacji i odbędzie szereg konferencji z przedstawicielami związków zawodowych i organizacji przemysłowych, poczem obie strony odbędą wspólną konferencję.

W wypadku gdyby nie osiągnięto porozumienia, powołana zostanie nadzwyczajna komisja rozjemcza, która wyda orzeczenie zastępujące układ zbiorowy na przeciąg jednego roku. Dyr. Klott odbędzie również konferencję z przedstawicielami majstrów i związków przemysłowych w sprawie zawarcia układu zbiorowego.

Wyjaśnienie w sprawie

Składania zeznań o dochodzie

Władze skarbowe otrzymały szczegółowe wyjaśnienie w kwestii składania zeznań o dochodzie. Okólnik, wydany w tej sprawie, ostatecznie wyjaśnia mylne interpretacje niektórych artykułów ordynacji podatkowej, dotyczących zeznań o dochodzie. Mianowicie, na skutek powstałych wątpliwości, w związku ze stosowaniem przepisów ordynacji, wyjaśniono, że nie są obowiązane do składania zeznań o dochodzie te osoby, które czerpią dochód wyłącznie z jednego przedsiębiorstwa handlowego bądź z jednego przedsiębiorstwa przemysłowego, zaliczonego w roku poprzedzającym rok podatkowy do III, IV, V i V-b kategorii handlowej lub do VII, VIII kategorii przemysłowej, a nadto z jednego budynku nie wyżej 12 izb, o ile użytkowany jest w całości przez właściciela przedsiębiorstwa.

Kąpiele w bagnie

Targówek musi mieć kąpielisko

Mieszkańcy Targówka wystosowali memoriał do Zarządu Miejskiego o urządzenie jakiegokolwiek kąpieliska w tej dzielnicy, ponieważ na rozległym jej terenie nie ma ani jednej łaźni, a z miastem i z Wisłą Targówek nie ma ani tramwajowej, ani autobusowej komunikacji.

Obecnie na terenie majątku Hipsza przy ul. Stojanowskiej znajdują się bagniste doły, pozostałe po dawnych sadzawkach, w których kąpią się młodzież i dorośli.

Widok ten przejmuje strachem i odrazą, ten stan bowiem rzeczy wywołuje poważne obawy zachorowań epidemicznych wśród mieszkańców tej dzielnicy, gdyż do omawianych dołów wywożone są z całej okolicy również nieczystości.

Kluczem zabił

swego chlebodawcę

Przed sądem okręgowym w Poznaniu toczyła się rozprawa przeciw 18-letniemu Wincentemu Tomkowiakowi z Pobiedzisk oskarżonemu o to, że w wrześniu ubiegłego roku, wywoławszy awanturę uderzył ciężkim kluczem do sieczkarni swą chlebodawczynię Marię Nowakową, a następnie jej syna Kazimierza, którego zabił na miejscu.

Nowakowa została ciężko ranna, ale wyzdrowiała. Sąd skazał Tomkowiaka ze względu na niepełnoletność na umieszczenie w domu poprawy.

Stan zasiewów zbóż

Stan pszenicy ozimej najlepiej przedstawiał się w woj. południowych: kieleckim, lubelskim i wołyńskim (od 3,6 do 3,9), najgorzej zaś w woj. wileńskim (2,6). W pozostałych województwach stan pszenicy ozimej był wyższy od średniego (od 3,3 do 3,5).

Stan żyta ozimego we wszystkich województwach poza wileńskim (3,0) i nowogródzkim (3,2) był znacznie wyższy od średniego lub dobry (od 3,6 do 4,0).

Stan zbóż jarych stosunkowo najlepiej przedstawiał się również w woj. południowych: kieleckim, lubelskim i wołyńskim, nadto na Śląsku i był nieco wyższy od średniego, najgorzej zaś — w woj. wileńskim i poznańskim (2,7 — 2,8). Pozostałe województwa miały stan średni.

Dar „Pomorza" wyruszył

w podróż po Bałtyku

Dnia 4 b. m. w godzinach rannych wyszedł z Gdyni na czterodniową podróż ćwiczebną po Bałtyku żaglowiec szkolny Państwowej Szkoły Morskiej „Dar Pomorza".

Na żaglowcu tych odbywają ćwiczenia uczniowie z wydziału nawigacyjnego, kursów: wstępnego, I, II III oraz kursów jungów.

W połowie bieżącego miesiąca przewidywany jest drugi rejs „Daru Pomorza" do niektórych portów bałtyckich.

Errata

Ponieważ opuszczenie zdania w sprawozdaniu z Rady Miejskiej m. Warszawy zniekształciło treść artykułu, podajemy poniżej opuszczony tekst, jaki winien się znaleźć pod tytulikiem „Pośmiertne dzieło":

Jak powszechnie wiadomo „pośmiertnym dziełem" Tymczasowej Rady Miejskiej było uchwalenie już po wyborze obecnej Rady Miejskiej — przystąpienia stolicy do spółki z TKKT, mającej na celu prowadzenie wszystkich dotychczasowych teatrów miejskich — wraz z teatrami do niedawna „Szyfmanowskimi" Polskim i Małym oraz Teatru Powszechnego.

Nasze „ABC":

Handel z Niemcami

Niedawna decyzja komisji kontroli obrotu towarowego polsko - niemieckiego, która postanowiła bardzo wydatnie obniżyć kontyngenty na eksport do Niemiec, będzie z pewnością przyjęta z zadowoleniem przez stronę polską tak, jak z dużym niezadowoleniem została przyjęta przez Niemców.

Niezadowoleniu temu dał wyraz „Der Deutsche Volkswirt" w numerze z 2.6.1939, wywracając zresztą — jak zwykle — kota ogonem i dowodząc, że dla Niemców takie obniżenie kontyngentów, to drobnostka, dla Polski natomiast oznacza ono ni mniej, ni więcej tylko — „katastrofę" (dosłownie). Wierzymy zapewnie niom Trzeciej Rzeszy, że gotowa jest obecnie kupić od nas środków żywnościowych i surowców „każdą ilość". Tego rodzaju zapewnienia są zupełnie zrozumiałe, Niemcy bowiem intensywnie gromadzą surowce na wypadek wojny, skupując wszystko i wszędzie, gdzie się tylko da.

Niedawno wskazywał na to wybitny ekonomista angielski sir George Schuster, który na łamach „Economist'a" zwrócił uwagę na olbrzymi wzrost w ostatnich czasach importu surowców do Niemiec. U nas pisał na ten temat mjr. Śliwa, stwierdzając na podstawie oficjalnych źródeł niemieckich, iż Trzecia Rzesza posiada zapasy zbóż, wystarczające na dwa lata. Zapasy aprowizacyjne naszego zachodniego sąsiada powstały przede wszystkim drogą wzmożonego importu z zagranicy oraz ograniczenia konsumcji. Polska zaś przyczyniła się bardzo wydatnie do powiększenia rezerw żywnościowych i surowcowych Rzeszy na wypadek wojny.

Już rok 1938 przyniósł bardzo znaczny, jak o tym pisaliśmy, wzrost wywozu rolniczego z Polski do Niemiec. W pierwszych czterech miesiącach roku bieżącego wzrost naszego eksportu do Niemiec był jeszcze silniejszy.

Gdyby nawet pominąć względy polityczne i strategiczne (choć dziś powinny one roz strzygać), to okaże się, że nawet ze względów czysto handlowych takie rozszerzanie eksportu do Niemiec nie jest pożądane. Jest bowiem rzeczą ogólnie wiadomą, iż Niemcy są klientem niewypłacalnym. Nie tylko, że nie płacą gotówką, ale nawet nie dotrzymują umów na zapłatę towarami, zamrażając coraz większe należności polskich eksporterów. Według pobieżnych obliczeń, zamrożenie te przekraczają już sumę 30 milionów zł., nie licząc zamrożonych należności za tranzyt, która też ma być spłacana towarami niemieckimi.

Jeśli się zważy, że nie istnieją obecnie warunki dla ulokowania tak znacznych ilości towarów niemieckich na rynku polskim, wartość bowiem np. maszyn niemieckich ze względu na stosowane w nich materiały zastępcze, pozostawia wiele do życzenia, a z drugiej strony przemysł niemiecki nie jest w stanie wykonać szybko ewentualnych zamówień, to należy uznać nie tylko ograniczenie, ale nawet całkowite zahamowanie eksportu do Rzeszy za rzecz konieczną.

W tych warunkach Polska finansuje niemieckie rezerwy aprowizacyjne i surowcowe, na co ją stanowczo nie stać. Istnieje jeszcze inna bardzo wielka niedogodność wymiany handlowej z Niemcami. Jak wiadomo, wymiana ta odbywa się na zasadach clearingu, czyli rozrachunku bez przekazywania należności w zagranicznych środkach płatniczych. Otóż może się zdarzyć (a zdarzyło się tak w zeszłym roku), że gdy wywóz clearingowy jest większy od przywozu clearingowego, to mimo istnienia jednocześnie dodatniego salda całego bilansu handlowego, nie będziemy mieli z tego tytułu dopływu za granicznych walut i dewiz, a nawet w pewnych wypadkach możemy mieć ich odpływ.

Dlatego też należy dążyć do jak największego rozszerzenia naszych obrotów z krajami, z którymi zapłata następuje drogą transferu zagranicznych środków płatniczych, a zwłaszcza do wzmożenia eksportu do takich krajów.

Decyzja, o której mówiliśmy na wstępie, jest przejściowa. Uważamy jednak, że w obecnej sytuacji należy obroty z Niemcami ograniczyć do minimum na stałe, a rozszerzyć natomiast obroty z Anglią. Podobna struktura naszego handlu z tymi krajami zmianę taką bardzo ułatwiła. Dalsze zaś żywienie za darmo Rzeszy Niemieckiej, jest zupełnie niedopuszczalne.

J. M.

Antoni Chrząszczewski

Ślub ks. Spoleto z ks. Ireną

politycznym posunięciem Mussoliniego

Plany się jednak nie udały

We Florencji odbył się przed paru dniami ślub bratanka króla włoskiego ks. Spoleto z ks. grecką Ireną. Napozór jest to zwykłe wydarzenie, które nie wychodzi poza ramy kroniki rodzinnej dynastii sabaudzkiej i królewskiego domu greckiego. Zdawałoby się, że fakt ten nie może wzbudzić większego zainteresowania poza sferami dworskimi i szczupłym gronem osobistości oficjalnych. Tymczasem sprawa przedstawia się inaczej, małżeństwo księcia Spoleto z ks. Ireną grecką jest małżeństwem politycznym na wzór dawnych związków dynastycznych jak np. pomiędzy Habsburgami a Burbonami od których zależało ukształtowanie się losów państw i niejednokrotnie pokój Europy.

POSUNIĘCIE MUSSOLINIEGO

Ślub księcia włoskiego z księżniczką grecką jest bowiem niewątpliwie posunięciem Mussoliniego na szachownicy politycznej i stanowi pendant do zawartego przed 9 laty małżeństwa córki włoskiej pary królewskiej ks. Joanny z królem bułgarskim Borysem III.

W obu wypadkach członkowie znanego z przywiązania do kościoła katolickiego domu Sabaudzkiego połączyli się związkiem małżeńskim z przedstawicielami dynastii prawosławnych, przy czym warunki dyspensy na małżeństwo ks. Joanny włoskiej z carem bułgarskim Borysem nie zostały dotrzymane, ponieważ dwoje dzieci królewskiej pary bułgarskiej zostało ochrzczonych w religii prawosławnej.

Małżeństwo ks. Joanny z królem Borysem III miało na celu ugruntowanie wpływów włoskich w Bułgarii i jeszcze większe zbliżenie tego kraju z Włochami, zaś obecny związek małżeński ks. Spoleto z siostrą króla greckiego Jerzego II jest posunięciem mającym rozproszyć obawy Grecji z powodu przyłączenia Albanii do Włoch.

KRÓL JERZY II

Jak wiadomo po aneksji Albanii Mussolini przesłał list odręczny premierowi greckiemu gen. Metaxasowi, w którym zagwarantował uroczyście nienaruszalność granic Grecji. Tym niemniej Grecja była zaniepokojona tak bliskim sąsiedztwem Włoch z którymi dzieliło ją w przeszłości wiele nieporozumień i zatargów (jak np. w r. 1923 zbombardowanie Korfu przez flotę włoską) i przyjęła z wdzięcznością udzielone jej przez Wielką Brytanię i Francję jednostronne gwarancje swej niepodległości i nienaruszalności terytorialnej. Po zawarciu sojuszu Anglii, Francji z Turcją, Grecja wchodzi całkowicie i bez zastrzeżeń do systemu obronnego państw zdecydowanych przeciwstawić się agresji osi Rzym — Berlin. Nie należy zapominać również, że na tronie greckim zasiada król Jerzy II, który pomimo, że jest rodzonym siostrzeńcem b. cesarza Wilhelma II żywi niezwykle gorącą sympatię do Wielkiej Brytanii. Jest on zwolennikiem orientacji angielskiej i wypróbowanym przyjacielem Imperium Brytyjskiego.

POKREWIEŃSTWO

W tych warunkach połączenie się związkiem rodzinnym domów królewskich Włoch i Grecji było posunięciem zręcznym. Poza tym Mussoliniemu chodziło o zorganizowanie z okazji uroczystości dynastycznych we Florencji zjazdu monarchów bałkańskich. Królewska rodzina grecka jest spokrewniona niemal ze wszystkimi domami panującymi; siostra obecnej księżnej Spoleto ks. Helena jest rozwiedzioną małżonką króla rumuńskiego Karola II, jej jedna siostra stryjeczna zaślubiła regenta Jugosławii ks. Pawła a druga ks. Kentu, brata króla angielskiego Jerzego VI.

Według pierwotnych planów do Florencji mieli przybyć król rumuński Karol II, car bułgarski Borys III, który jest żonaty z księżniczką włoską Joanną, siostrą stryjeczną pana młodego, ks. regent jugosłowiański Paweł oraz księstwo Kentu, naturalnie oprócz króla greckiego Jerzego II.

Zjazd władców bałkańskich umożliwiłby Mussoliniemu podjęcie nowej próby rozbicia ententy bałkańskiej pod pretekstem, że państwa osi nie żywią żadnych wrogich zamiarów na Bałkanach i że sojusz Turcji z Anglią i Francją jest naruszeniem paktu bałkańskiego i może wciągnąć kraje bałkańskie w zawieruchę wojenną.

NIEUDANE PROJEKTY

Projekty te spaliły na panewce. Do Florencji nie przybył król Karol II, który był reprezentowany przez swego syna Wielkiego Wojewodę Michała, ani nawet regent Jugosławii ks. Paweł tak niedawno gorąco podejmowany w Rzymie i Berlinie. Była obecną jedynie jego małżonka ks. Olga, co wywołało pewne zdziwienie, ponieważ ks. Paweł jugosłowiański jest bardzo przywiązany do rodziny swej żony i uczestniczył dotychczas we wszystkich uroczystościach familijnych domu greckiego. Przybyli wprawdzie księstwo Kentu, ale fakt ten nie ma znaczenia politycznego. Również król bułgarski Borys III nie zdecydował się na wyjazd do Florencji. Królewska rodzina bułgarska była reprezentowana na uroczystościach weselnych przez królową Joannę i 78-letniego b. króla Ferdynanda, który nie odgrywa obecnie żadnej roli politycznej. Wreszcie wziął udział w uroczystościach ślubnych b. król hiszpański Alfons XIII, ale jego obecność miała chyba jedynie na celu przypomnienie się opinii publicznej Europy i zamanifestowanie swych pretensji do korony hiszpańskiej.

Pomimo więc świetnego przebiegu uroczystości w miarodajnych kołach rzymskich panował nastrój oziębły. Szef rządu Mussolini, który jako notariusz włoskiego domu panującego bywa z reguły na ślubach członków rodziny panującej skorzystał z załoby po przewodniczącym izby faszystowskiej Constanzo hr. Ciano, aby wymówić się od udziału w uroczystościach weselnych i delegował swe funkcje sekretarzowi generalnemu partii faszystowskiej min. Starace.

Tak więc ślub księstwa Spoleto nie spełnił pokładanych nadziei. Szef rządu faszystowskiego popełnił błąd sądząc, że w XX wieku można uciekać się do przestarzałych metod dyplomacji dynastycznej. dla osiągnięcia realnych celów.

* * *

Aymon Sabaudzki ks. Spoleto jest drugim synem marszałka Włoch ks. Aosty, bohaterskiego dowódcy III armii podczas wojny światowej zmarłego w r. 1931 i Heleny ks. francuskiej. Liczy on lat 39 i jest wiceadmirałem floty włoskiej. Ks. Spoleto jako 16-to letni młodzieniec zaciągnął się w szeregi armii i odbył całą kampanię w wojnie wszechświatowej; podczas wojny abisyńskiej brał czynny udział w walkach na froncie.

Ks. Irena Grecka jest drugą córką zmarłego króla Konstantego i nieżyjącej jego małżonki Zofii z domu ks. Pruskiej. Liczy ona lat 35. Ks. Irena posiada krewnych w Polsce — jej stryjeczna siostra ks. Eugenia Grecka, zaślubiła w ubiegłym roku w Paryżu Dominika ks. Radziwiłła, najstarszego syna Hieronima ks. Radziwiłła z Balic pod Krakowem.

Metoda straszenia zawiodła

Bezsilna propaganda niemiecka

wobec opanowania nerwowego narodów

(j. w.). Metoda sterroryzowania opinii świata przez propagandę niemiecką zawiodła na całej linii. Wywołała skutek wręcz odwrotny, niż autorzy jej się spodziewali. Państwa zagrożone przygotowały się i uzbroiły i gotowe są unicestwić nowe próby niemieckiej zaborczości, ale teror nikogo nie roz broił moralnie.

Niemcy wyczerpały chwilowo repertuar swych pomysłów i mamy parę dni odprężenia. Na tym tle opinia polska stwierdza klęskę propagandy Rzeszy.

„MAŁY DZIENNIK" podkreśla, że zajęcie Czech wytrąciło Niemcom poważny argument — powoływanie się na zasadę zjednoczenia narodu w jednym państwie:

„Przez długi czas propaganda Niemiec hitlerowskich powoływała się na ów skutecznie i umiejętnie, na zasadę narodowości i płynące z niej prawo moralne do zjednoczenia całej ludności niemieckiej w granicach Rzeszy. To hasło, wysuwane jako nakaz sprawiedliwości, wytrącało przeciwnikom Niemiec broń z ręki, czy to w okresie zagarnięcia Austrii, czy przyłączenia Sudetów.

Ale z chwilą wkroczenia Niemców do Pragi, wszelkie powoływanie się przez nich na hasła narodowe całkowicie straciło swą wartość i siłę przekonywania".

A niemieckie metody rządzenia w Protektoracie raz jeszcze potwierdziły zrozumienie konieczności siły, jako jedynego argumentu dostępnego dla umysłowości niemieckiej.

„KURIER POLSKI" stwierdza bezskuteczność terorzymu niemieckiego:

„Zresztą metoda straszenia dobra jest zawsze tylko do czasu — kiedy po raz pierwszy okazuje się, że można się jej przeciwstawić, przestaje robić wrażenie.

Dlatego też ten dotychczas tak celowy trick propagandy niemieckiej okazuje się już nieskuteczny. Narody otrząsnęły się z przemocy sugestii przez potęgi niemieckiej. Jesteśmy głęboko przekonani, iż w dzisiejszej sytuacji każda próba agresji niemieckiej — mimo huku reklamy, która ją poprzedza i ewentualnie przygotowuje — spotka się na świecie z należytą odprawą.

Narody już się nie boją... brunatnego luda".

Również **„GAZETA POLSKA"** pisze o załamaniu się niemieckiej akcji propagandowej:

„Niech więc znany wynalazca, dr. Goebbels, nie dziwi się, że jego propaganda zagraniczna, stosowana w takich warunkach, coraz mniejszy odnosi skutek. Nic bowiem gorszego czym polega istota działania „Lisa przechery", i coraz mniej jest takich, którzy wierzą ludziom, „dla których żaden traktat nie jest święty, gdyż nie żyją oni na tym świecie jako przedstawiciele honoru i prawdomówności, lecz jako wyrazicie kłamstwa, oszustwa, złodziejstwa, pladrowania i rabunku". (Cytat z „Mein Kampf" Hitlera, tom II, str. 750).

W tym załamaniu niemieckiego pochodu terorzymu najważniejszą rolę odegrała Polska. Ona bowiem pierwsza przez swe zdecydowane stanowisko rozbiła jak bańkę mydlaną władzę niemieckiej wszechpotęgi.



KOLCE BEZ RÓŻ

Przy szkole „Spójnia" otwarto pierwszy kurs pilotażu dla żydów.

*Ta latania umiejętność
przyda im się niewątpliwie,
kiedy będą już nie długo
hurtem od nas wylatywać!*

ODROWĄŻ

Niemcy uciekają z Prus Wschodnich

Zawodzą próby kolonizacji

Lud mazurski trwa

Niemal ¼ budżetu III Rzeszy idzie na utrzymanie Prus Wschodnich. Niemcy wykazują nieprzeparte chęć zgermanizowania i jak najściślejszego związania Prus z Rzeszą. W tym też celu szły wprost nadzwyczajne wysiłki. Wysyłano przez szereg i dziesiątków lat kolonistów niemieckich, którzy mieli się stać ośrodkiem życia niemieckiego i którzy mieli Prusom nadać całkowicie niemieckie oblicze gospodarcze.

Próby te zawiodły całkowicie. Ludność Mazurska, wytrwała i jak najściślej związana, ze swoją ziemią, przetrzymała wszelkie zakusy i próby germanizowania.

Posłuchajmy co na powyższy temat i w związku z podziałem ziem w Prusach Wschodnich pisze organ Mazurów, wychodzący w Szczytnie:

„Ziemia Mazurska jest krajem drobnej i średniej własności. Ludność mazurska siedzi na swej ziemi silniej i gęściej, aniżeli niemiecka w stronach niemieckich prowincji. Wielkie majątki na Mazurach zajmowały zaledwie 23,8 proc. powierzchni ziemi uprawnej, w regencji królewskiej — 44,1. W powiatach Szczytno, Pisz, Ełk. Olecko wielka własność posiadała zaledwie 20 proc. ziemi uprawnej — 'gburstwa zaś ponad 80 proc. Za czasów Trzeciej Rzeszy wytężono wszystkie siły, aby liczbę i obszar dużych majątków zmniejszyć, aby więcej ludzi osadzić na roli. Lecz parcelacja mimo to wynosi tylko około 6000 ha rocznie. Posiadamy dokładne dane dotyczące jej wyników z r. 1938. Przez cały rok przy pomocy państwowego urzędu gospodarki rolnej (Kulturamt) i prywatnej (Ostpreussische Landgesellschaft) zdołano rozparcelować 6,543 ha. z czego 2,243 ha poszło na powiększenie niektórych bardzo małych gospodarstw. Z pozostałych 4.300 ha utworzono 196 nowych osiedli (Siedlungen). Nie jest to zaprawdę wynik imponujący.

Ale trudno kolonizować, skoro brak kandydatów na kolonistów. Synowie gburów niemieckich i robotników rolnych wolą szukać zarobku w przemyśle niemieckim. Wolą osiadać w miastach, niż na koloniach.

Jakże inaczej jest na Mazurach! Tutaj majątków mało, ale od gburów i gbulników zatrzęsienie.

Ludność mazurska trzyma się mocniej swojej ziemi aniżeli niemiecka. Wprawdzie i niejeden Mazur pod wpływem ciężkich warunków gospodarczych, musiał stąd wychodzić, ale naogół Mazur niechętnie opuszcza swój kraj rodzinny, a gdy go opuści, stara się na obczyźnie uciułać tyle, aby móc wrócić i osiedlić się w swych rodzinnych stronach.

Dla Mazura bowiem wyjazd do Niemiec zachodnich jest wyjazdem w obce strony. Gdy Niemiec na zachodzie nad Renem czuje się u siebie, to Mazur czuje się u siebie tutaj na Mazurach! Tu jego kraj, tu jego ojczyzna, tu chce żyć i umierać. Dlatego też biedny Lud Mazurski nie traci swego stanu posiadania ziemi, natomiast zamożniejsi od Mazurów Niemcy — cofają się wyraźnie".

Dziennikarze u wic m'n. Piaseckiego

P. wicemin. komunikacji, inż. J. Piasecki, przyjął w dn. 3 b. m. przedstawicieli Dziennikarskiego Klubu Automobilowego: pp. redaktorów W. Bielińskiego, St. Kopera, L. Marschaka, A. Szperlicha.

Delegacja przedstawiła p. ministrowi cele klubu, powołanego przez dziennikarzy zawodowych dla popularyzacji samochodu w Polsce.

W trakcie przyjęcia, p. min. Piasecki omówił z dziennikarzami szereg zagadnień, dotyczących motoryzacji kraju. Wyraził przy tym pogląd, że nowopowstała organizacja dziennikarska, jako najbardziej do tego powołana, przyczyni się do ugruntowania w społeczeństwie samochodu znaczenia samochodu i dobrych dróg dla transportu oraz obronności kraju.

DZIEŃ W POLITYCE

W. M. S. Z.

Podsekretarz stanu w MSZ Jan Szembek przyjął posła Chin w Warszawie Wan King Ky.

Podsekretarz stanu M.S.Z. Szembek przyjął ambasadora Turcji Ferid Tek.

REKTOR UJK

P. Prezydent zatwierdził wybór Romana Longchamps de Berier, profesora prawa cywilnego na stanowisko rektora uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie.

WSPÓŁPRACA PPS I BUNDU

W tych dniach odbyła się konferencja przedstawicieli PPS i Bundu, na której omawiano taktykę na przyszłość w warszawskiej Radzie Miejskiej.

PRZESTAJE WYCHODZIĆ „WOŁYŃ"

Jedno z pism doniosło, że tygodnik „Wołyń", wydawany w Łucku, przestał się ukazywać.

Zaznaczyć należy, że tygodnik ten wydawany był przez ludzi, stojących blisko b. woj. wołyńskiego Józefskiego.

Zebranie Rob. Zw. Nar.-Rad.

Zarząd Rob. Zw. Nar.-Rad. komunikuje swym członkom, że w czwartek 6 bm. o godz. 8-mej wiecz. w lokalu przy ul. Obożnej 7 m. 7 odbędzie się zebranie Związku.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Złóż ofiarę na F.O.N.

KRONIKA KUPIECKA

Kupiectwo na Śląsku, a dostawy

W tygodniku „Kupiec — Świat Kupiecki", oficjalnym organie Wielkopolskiego Związku Chrześcijańskich Zrzeszeń Kupieckich ukazał się artykuł p. t. „Kupiectwo na Śląsku a dostawy" p. Wł. Rowińskiego z Tarnowskich Gór. Artykuł ten poniżej zamieszczamy.

„Sprawa zaopatrywania ciężkiego przemysłu na Śląsku w surowce i potrzebne towary przez chrześcijańskie kupiectwo polskie stanowi od szeregu lat ważny problem, który dotychczas nie zdołano należycie rozwiązać. Zagadnieniu temu poświęca dużo uwagi zorganizowane kupiectwo polskie na swych zjazdach i zebraniach. Mimo spolszczenia większości władz i kapitałów naszego ciężkiego przemysłu, niestety jak dotąd olbrzymia większość dostaw wykonywana jest przez kupiectwo niepolskie, tak niemieckie jak i niechrześcijańskie.

DOSTAWCY — OBCY ELEMENT

Gdy akcja, zmierzająca ku polszczeniu ciężkiego przemysłu na Śląsku dała w ostatnich szczególnie latach tak widoczne i korzystne rezultaty, u nas przewaga obcego żywiołu w handlu jest nadal niepokojąca.

Wszelkie dążenia zorganizowanego kupiectwa polskiego do wzmożenia obrotów i zwiększenia polskich placówek handlowych napotykają na dziwne utrudnienia i przynoszą mało rezultatów.

Akcja propagandowa Polskiego Związku Zachodniego w kierunku popierania polskiego handlu i polskiej produkcji dała dotychczas minimalne rezultaty. Opracowywane z takim nakładem wysiłków i kosztów listy dostawców chrześcijańskich nie zdołały poważniej zwiększyć obrotów polskiego kupiectwa. Tak samo pertraktacje z przedstawicielami ciężkiego przemysłu i nawet przychylne ustosunkowanie się tychże do wysuwanych przez polskie zorganizowane kupiectwo życzeń nie dały dotąd widocznych rezultatów. Nadal olbrzymia większość dostawców szereguje się spośród niepolskiego i niechrześcijańskiego elementu.

KTO WINIEN?

Komu przypisać ten ujemny stan rzeczy i to eliminowanie polskich dostawców? Nie można bowiem w szeregu a nawet w większości wypadków winić polskie kierownictwo biur zakupów ciężkiego przemysłu i zarzucać nieżyczliwość w stosunku do życzeń polskiego kupiectwa i polskich dostawców. Również i w wielu wypadkach polscy dostawcy tak ceną jak i jakością towarów wykazywali zdolności konkurencyjne. A jednak zostali oni w wielu wypadkach nie dopuszczeni lub pozbawieni dostaw.

ZDOLNOŚĆ KONKURENCYJNA

Problem trudności dostaw dla ciężkiego przemysłu — to zagadnienie zdolności konkurencyjnej pod względem jakości i taniości cen oraz możliwości sfinansowania produktów i towarów w handlu. Zagadnienie cen jest u nas dotąd nie unormowane i tym samym otwiera drogi do brudnej konkurencji. Jak często polski kupiec drzewny nie może dostarczać drzewa do kopalń czy przemysłu przetwórczego dlatego, że konkurencyjna cena jest znacznie niższa od normalnej rynkowej! Są wówczas narzekania, że taka dostawa nie jest po prostu możliwa bez pewnych nadużyć przy odbiorze. Pierwszy transport jest bez zarzutu. Przy tym nawiązuje się kontakt z obecnymi przy odbiorze, tak że dalsze transporty już wykazują nie zaczepione braki, w jakości i ilości. Nie można tych wypadków uogólniać, ale zdarzają się one.

WALKA Z KUPIECTWEM POLSKIM

Wielokrotnie podnosi się, że obce kupiectwo dysponuje specjalnymi funduszami na walkę z konkurencją polskiego kupiectwa. Należący do obcej organizacji dostawca przedstawia zainteresowanym kierownikom organizacji konieczność dostarczenia danego towaru czy produktu poniżej ceny rynkowej i ze stratą. Chodzi o utrzymanie się jako dostawcy i zwalczenie polskiego konkurenta. Wówczas z odpowiednich funduszów organizacji zwraca mu się różnicę i strata zostaje powetowana. Polski kupiec staje się niezdolnym do konkurowania i wielokrotnie musi na stałe rezygnować z ubiegania się o dostawę i nawet likwidować przedsiębiorstwo. Natomiast obcy dostawca staje się bezkonkurencyjnym i przy przyszłych dostawach nadrabia zyski, z których część odprowadzić musi do organizacji.

Należy ponadto stwierdzić, że wielka ilość gałęzi produkcyjnych i hurtowni znajduje się u nas w obcych rękach, gdzie stosuje się inne ceny za towary dostarczane kupiectwu współplemiennemu, a inne ceny i warunki wobec polskiego kupca.

CHARAKTERYSTYCZNE WYPADKI

Jeden z poważnych polskich kupców - producentów przedstawił w biurze zakupu ofertę i wykazał, że może dane artykuły dostarczyć po cenie niższej, niż obcy hurtownik. Sam bowiem jest producentem surowca i większości artykułów, a obcy hurtownik u niego się zaopatruje. Niestety i jego oferta nie zostaje uwzględniona, a obcy hurtownik dowiaduje się o tejże naprowadzonej wyżej ofercie polskiego kupca hurtownika. Taki jest wywiad.

Innym razem polski dostawca lakierów, któremu stawia się zarzut co do pośledniej jakości towaru, wykazuje przy odbiorze, że na puszki z jego artykułem nalepiono nalepki konkurencji, a na puszki z lakierem konkurencji jego firmowe nalepki. Jako dowód przedstawia, że dla wykazania prawdziwości swych twierdzeń i walcząc z brudną obcą konkurencją, musiał użyć fortelu i do każdej puszki dorzucił kilka ziarnek śrutu. Sprawa zostaje stwierdzona i malarz popierający obcego dostawcę zdemaskowany. Mimo to polski kupiec nadal towaru swego, lepszej jakości od konkurencji, nie dostarcza. Obcy konkurent się utrzymuje.

ŁAPOWNICTWO

Czy i na Śląsku zagnieździło się łapownictwo? Niestety! Nawet trudno z nim walczyć! Cierpi na tym solidny chrześcijański dostawca i nie mogą z nim sobie poradzić nawet kierownicze czynniki w przemyśle czy w innych wielkich biurach zakupów. Do unormowania handlu i produkcji przyczynić się może ustawowe ujednolicenie cen w handlu i produkcji, co dla przyszłości polskiego chrześcijańskiego handlu i przemysłu jest zagadnieniem bardzo ważnym. Również znowelizowana odpowiednio ustawa o walce z nieuczciwą konkurencją może dużo zdziałać dla wzrostu polskich dostaw.

KONIECZNE REFORMY

Zagadnienie rozwoju polskiego handlu w Polsce, a na Śląsku szczególnie, wymaga dużo reform ustawodawczych, pracy nad zorganizowaniem polskich hurtowni, uniezależnienia się od obcych wytwórców i stworzenia instytucji bankowej, która by w pełni finansowała obroty handlowe polskiego kupiectwa chrześcijańskiego. Dopóty podstawy te nie znajdą realizacji, trudno marzyć o opanowaniu dostaw przez polskie kupiectwo na Śląsku.

Obrady prezesów Kół branżowych S.K.P.

Na ostatniej Konferencji Prezesów Kół Branżowych przy Stow. Kupców Polskich dyskutowana była sprawa wprowadzenia cenzusu do handlu. Referat na powyższy temat wygłosił p. dyr. A. Czarnecki, przedstawiając wszystkie korzyści, jakie mogłoby osiągnąć kupiectwo, gdyby sprawa cenzusu została ściśle przestrzegana.

W pojęciu cenzusu byłyby zawarte 4 elementy. Element moralności osobistej handlującego, minimalny cenzus naukowy, praktyka zawodowa, oraz przynależności organizacyjne.

Referat p. dyr. A. Czarneckiego wywołał ożywioną dyskusję, w której wzięli udział nieomal wszyscy obecni.

W dalszym ciągu zebrania wiceprezesa Koła Kupców Futrzarzy przy S. K. P. p. Piwnicki zaznajomił uczestników Konferencji z pracami swego Koła.

Doniosła rola kupca w paraliżowaniu niemieckiej propagandy

Obrady kupiectwa śląskiego

W dniu 23 czerwca b. r. odbyło się w Katowicach, posiedzenie Zarządu Głównego Polskiego Związku Stowarzyszeń kupieckich Woj. Śląskiego i Prezydiów wszystkich Stow. Kupieckich całego województwa.

Konferencja poświęcona była przede wszystkim zagadnieniu spolszczenia kupiectwa śląskiego. Obradom przewodniczył prezes Związku Stowarzyszeń p. W. Jerzykiewicz. Po zagajeniu zebrania przedstawił p. Jerzykiewicz całokształt dotychczasowej polityki w sprawie przyjmowania do Zrzeszenia nowych członków. Związek stosował planowo politykę liberalną, która okazała się bardzo pomyślną w skutkach. Mianowicie zaangażowanie w polskim życiu towarzyskim także tak zwanych „niezdecydowanych" uratowało ich dla społeczeństwa polskiego, uodporniło ich na wpływy niemieckiego i tym samym wyeliminowało zupełnie wpływy niemieckiego „Wirtschaftliche Vereinigung" na życie gospodarcze Śląska. P. Jerzykiewicz poparł wywody swoje licznymi i przekonywującymi przykładami.

W dalszym ciągu wskazał p. Jerzykiewicz na to, że właśnie kupiec, który codzień styka się ze społeczeństwem, najlepiej potrafi poprowadzić propagandę na rzecz polskich interesów na Śląsku i on najlepiej potrafi i najbardziej jest powołanym do paraliżowania niemieckiej akcji propagandowej, obecnie tak silnie na Śląsku uprawianej.

Na konkretnych przykładach wykazał szkodliwą działalność obywatelską, polityczną i narodową spółdzielni handlowych. Według tych przykładów spółdzielnie nie spełniają tych zadań, jakie spełnia kupiec - obywatel, Polak, związany ze Śląskiem ściślej, ze względu na swe stanowisko społeczne w zasiedziałym tu stanie średnim. Handel spółdzielczy na Śląsku, może stać w sprzeczności z interesami Polski. Tym bardziej więc ważna jest tam rola kupca-Polaka.

Kupiectwo zorganizowane w Związku jest zawsze gotowe do tego, by zaopatrywać wielki przemysł w potrzebne mu towary. Kupiectwo to pracuje też nad dokształceniem prawdziwego kupca-Polaka, stojącego na straży dobra państwa.

Następnie referat wygłosił p. dyr. P. Chorąży, omawiając w nim stan polskiego kupiectwa śląskiego, jego organizację, politykę organizacyjną, mającą na celu spolszczenie i unarodowienie handlu. Referent wysunął kilka postulatów, z których napważniejsze są:

1. Zapewnienie kupiectwu śląskiemu dostaw do instytucyj państwowych, publicznych i samorządowych.

2. Realizacja odpowiedniej polityki kredytowej.

Po referacie zabrał głos p. wojewoda, który podał swój program współpracy z kupiectwem śląskim. Przyrzekł poparcie w sprawach kredytowych, w sprawie popierania kupca-Polaka przez samorządy i wielki przemysł i w sprawie budowy „Domu Kup. Pol.".

Z ŻYCIA ORGANIZACYJ KUPIECKICH

Z PRAC KOŁA PAPIERNIKÓW PRZY S. K. P.

Ruchliwe Koło Papierników przy Stow. Kupców Pol. zorganizowało ankiety, które bada stan rynku papierniczego w Polsce pod kątem widzenia jego samowystarczalności i niezależności od importu zagranicznego. Jednocześnie Koło Papierników nawiązuje bliższy kontakt z przedstawicielami przemysłu papierniczego w Polsce, celem uregulowania sprawy zastąpienia produktów pochodzenia zagranicznego przez artykuły krajowe, które dotychczas nie były wyrabiane w kraju.

ZEBRANIE KUPCÓW W GNIEŹNIE

W dniu 20 czerwca r. b. odbyło się pod przewodnictwem prezesa Migdałka plenarne zebranie Towarzystwa Kupców w Gnieźnie. Po zagajeniu i przywitaniu gości przez przewodniczącego, nastąpiło odczytanie protokółu. Sprawozdanie z Wiosennego Zjazdu Delegatów w Poznaniu zdał obszernie sekretarz Towarzystwa p. Weiss.

Z kolei p. dyr. Kluczyński wygłosił referat na temat: „Zagadnienia gospodarki wojennej". W referacie swym podkreślił silnie rolę, jaką kupiectwo polskie powinno odegrać w naszej gospodarce narodowej na wypadek wojny.

Po referacie wywiązała się dłuższa dyskusja, w której poruszono sprawę tworzenia zapasów, aprowizacji itp. Z dużą uwagą wysłuchali zebrani wyjaśnienia p. dyr. Niecia w sprawie przygotowania obrony przeciwlotniczej.

W dalszym ciągu obrad w komunikatach p. prezes Migdałek omówił sprawę zlotu Sokołów i utworzenia sekcji kolonialnej przy towarzystwie.

W wolnych wnioskach zabrał głos prof. gnieźnieńskiego Gimnazjum Kupieckiego p. Horodeński, informując krótko o przebiegu roku szkolnego oraz o wynikach konkursu dekoracji okien wystawowych przez uczniów gimnazjum. Następnie poruszył bardzo ważne zagadnienie, mianowicie zmniejszenie się ilości wpisów do Gimn. Kupieckiego. Zastanawiając się nad przyczynami tego zjawiska, stwierdził, że wiele tutaj zaszkodziły artykuły dyskredytujące szkolnictwo zawodowe w niektórych dziennikach polsikch, a dalej urabianie ujemnej opinii o gimnazjach zawodowych w stosunku do ogólnokształcących.

Poza tym przemawiali pp. Kostecki, Stankiewicz, Wilkens i Jankowski oraz prof. Dąbrowski. Między innymi poruszono sprawę przyjmowania reklam firm niemieckich w prasie polskiej.

Coraz więcej mięsa spożywamy w Polsce

Spożycie mięsa na przestrzeni ostatnich dziesięciu lat w Polsce znacznie wzrosło. Wzrost wynosi na głowę około 20 proc. Najwięcej wzrosło spożycie mięsa cielęcego oraz mięsa wieprzowego.

W roku 1929 spożycie mięsa ogółem w Polsce wynosiło na głowę 18.7 kg. w roku 1930 — 17.9 kg. Wzrost datuje się od 1935 roku, w którym to spożycie osiąga 19,2 kg, w r. 1936 — 20,2, 1937 — 21,5, w r. 1938 — 22.4 kg.

Spożycie mięsa wołowego wynosiło w r. 1929 — 6.2 kg. w r. 1938 — 6.0 kg. cielęcego w r. 1929 — 1.4, w r. 1938 — 1.9 kg, wieprzowego — 10.8 kg. w r. 1929 — i 14.2 kg. w r. 1938, baraniego — 0.3 kg. w r. 1929 i 0,3 w r 1938.

Pod względem spożycia mięsa pozostajemy jednak jeszcze na 9-tym miejscu po Austrii, Danii, Kanadzie, Anglii, U. S. A., Niemczech, Czechosłowacji i Francji.

Wzrost praktyk wakacyjnych w Zagłębiu Dąbrowskim

Probierzem doceniania zagadnienia przygotowania odpowiednio licznych kadr fachowych pracowników dla handlu i przemysłu jest niewątpliwie liczba praktyk wakacyjnych udzielanych przez firmy handlowe dla młodzieży średnich i wyższych zakładów naukowych. Na tym odcinku mamy do zanotowania znaczny wzrost liczby praktyk zgłoszonych w okręgu Izby Przem.-Handlowej w Sosnowcu, a zwłaszcza w Zagłębiu Dąbrowskim.

Liczba praktyk wakacyjnych udzielonych młodzieży szkół średnich i wyższych w tym okręgu wzrosła w roku 1938 o 15 proc. w stosunku do r. 1937. Gdy bowiem w r. 1937 ilość praktyk udzielonych przez zakłady przemysłowe na obszarze całego województwa Kieleckiego wyniosła 547, to w r. 1938 liczba ta podniosła się do 629, przy czym w rejonie Zagłębia Dąbrowskiego wzrosła silniej, bo o 20 proc., wynosząc 490 praktyk w porównaniu z 413 z r. 1937. Wzrost w rejonach częstochowskim i radomsko-kieleckim był o wiele słabszy i wyraził się tylko cyfrą 4 proc.

Ilość zgłoszeń z poszczególnych firm ilustrują następujące cyfry: na 58 firm z terenu woj. Kieleckiego do których zwróciło się Biuro Rejonowej Komisji Przysposobienia Gospodarczego Zagłębia Dąbrowskiego odpowiedzi udzieliło 46 zgłaszając 294 praktyk. Warunki na jakich udzielone będą te praktyki są na ogół takie same, jak w latach poprzednich, to znaczy wynagrodzenie miesięczne dla młodzieży średnich zakładów naukowych wynosi 75 z wyższych średnich 100 zł. i wyższych 125 zł.

Między zgłoszonymi praktykami 17 praktyk kopalnianych dla cudzoziemców.

OLE STEFANI 85)

DZIEWCZYNA, SAMOCHÓD i PIES

POWIEŚĆ

Przekład autoryzowany Eugeniusza Bałuckiego

— No, tak... to prawda... — stwierdził niepewnym głosem Anderson. — Nie pamiętam, kto z was pytał, skąd go Forster zna... Mac Norton ubiegał się u mnie o posadę. Powiedział mi otwarcie, że przez lekkomyślność zrobił głupstwo, które go zaprowadziło do więzienia... Rozbroił mnie swoją szczerością.

Cranbourne roześmiał się powątpiewająco.

— Tak, majorze, tak było, jak mówię! I w tym nic ma nic zabawnego! — uniósł się nieco Anderson. — Zbierałem o nim informacje i Foster mi oświadczył, że Mac Norton siedział dwa lata za sfałszowanie weksla, ale przedtem nigdy nie był karany. Przyjąłem warunkowo Mac Nortona, chciałem mu się przyjrzeć, wypróbować go po prostu! Był taki sumienny, taki pracowity, okazywał tyle skruchy i tak bardzo ubolewał nad swoją przeszłością, że zaufałem mu bez zastrzeżeń. I teraz mu ufam, panie majorze Cranbourne, ufam więcej niż kiedykolwiek! A pan przyzna wkrótce, że niesłusznie go oskarżał, pan jeszcze pożałuje słów. które tu dziś wypowiedział!... I w ogóle wszystkie pańskie przypuszczenia są pozbawione... hm... nie są na niczym oparte! Tak, wiszą w powietrzu!

— Wszystko, co pan mówi, dyrektorze, przynosi panu wielki zaszczyt — odparł Cranbourne poważniejąc nagle. — Jestem daleki od tego, by panu schlebiać, ale podziwiam ustosunkowanie się pana do Mac Nortona, jak podziwiam to, że znalazł pan w sobie tyle serca i odwagi, by go przyjąć i jeszcze mu zaufać.

— No, tak! — zawołał porywczo Anderson. — Każdemu wolno rzucić kamieniem w człowieka tylko dlatego, że siedział dwa lata i...

— Dobrze, dobrze! Wcale nie chcę się z panem sprzeczać.

— Ale pan się zgodzi, panie Cranbourne, że to jest uprzedzenie.

— Zgadzam się, że nawet głupie uprzedzenie, ale zobaczymy, co pan powie za minutę, bo mam jeszcze coś w zapasie.

Anderson ściągnął gniewnie gęste brwi i spojrzał z wyraźną niechęcią na Cranbourne'a.

— Co? No, mów pan prędko!

— Dobrze, opowiem możliwie krótko. Te wiadomości zawdzięczam Billowi, oczywiście, a przedstawiają się one tak: przed historią, która zaprowadziła Mac Nortona do więzienia, pracował on jako buchalter w małych przedsiębiorstwach, często był bez posady, ale nie krępował się w wydatkach... był nawet rozrzutny. W ogóle tryb jego życia zdradzał w tym okresie zadziwiające wahania. Mieszkał naprzemian w drogich hotelach śródmieścia i w najbardziej podejrzanych dzielnicach Londynu... Nadmienię, że to się działo na wiele lat przed sfałszowaniem weksli. Z czego więc żył ten człowiek? Skąd miał w ogóle pieniądze, jeśli nie pracował miesiącami?... Bill wyszperał, że Mac Norton przed czternastu laty przyjechał z Ameryki. Niedługo myśląc zadepeszował do swoich krewnych, a są to podobno wpływowi ludzie. Muszę stwierdzić bezstronnie, że Bill wywiązał się nadzwyczajnie z tego zadania: nie upłynęło czterdzieści osiem godzin, a Bill już wiedział, że przed piętnastu laty Mac Norton pracował w Massachusett u Elswortha. (D. c. n.).

Piętnaście lat działalności
Banku Gospodarstwa Krajowego

W czerwcu br. upłynęło 15 lat od podjęcia działalności przez największą dziś instytucję kredytową Polski, Bank Gospodarstwa Krajowego, który powołany został do życia rozporządzeniem Pana Prezydenta R. P. z dnia 30 maja 1924 r.. Rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia następnego został ogłoszony statut Banku, określający cele, szerokie zadania i operacje wielkiego zakładu kredytowego, stanowiącego jedno z podstawowych ogniw w dziele odbudowy kraju ze zniszczeń wojennych i zaniedbań zaborców oraz w pracy nad przystosowaniem struktury gospodarczej Polski do potrzeb odrodzonego Państwa i racji gospodarczej narodu polskiego.

WYRAZ KONCENTRACJI WYSIŁKÓW FINANSOWYCH

Bank Gospodarstwa Krajowego utworzony z fuzji istniejących na terenie b. Galicji trzech instytucyj państwowych, był wyrazem koncentracji wysiłków finansowych Państwa na polu odbudowy gospodarczej i tworzenia własnego niezależnego bytu gospodarczego zjednoczonej Polski.

Statut wysuwa na czoło zadań Banku działalność na polu długoterminowego kredytu w listach zastawnych i obligacjach, lokowanych zarówno w kraju, jak i za granicą.

Obok działalności kredytowej długo- i krótkoterminowej, prowadzonej zgodnie z założeniami statutowymi i z uwzględnieniem przede wszystkim interesu społeczno - gospodarczego, Bank spełnia rolę instrumentu polityki finansowej i gospodarczej Państwa w ściśle wyznaczonym zakresie. Działalność ta opiera się na funduszach i środkach dostarczonych Bankowi przez Skarb Państwa.

DOBRE LATA

Najsilniejszy rozwój działalności B. G. K. przypada na lata 1927 — 1930, w których duży przypływ środków obrotowych nie tylko przyczynił się do rozszerzenia operacyj, lecz umożliwił również programowe skierowanie działalności na tory wskazane polityką gospodarczą Państwa i istotnymi potrzebami rozwoju gospodarczego.

Tempo rozwoju zostało częściowo zahamowane w okresie wielkiej depresji gospodarczej z lat 1932 — 1934, by w następnych latach poprawy przybrać ponownie na sile.

SZYBKI WZROST

W ostatnich latach szybki wzrost działalności Banku jest w dużej mierze wynikiem jego rosnącego udziału w akcji inwestycyjnej i uprzemysłowienia kraju.. Wymownym wyrazem tego rozwoju jest wzrost ogólnej sumy udzielonych przez Bank kredytów, które z 75 miln. zł. w początkowym bilansie (fuzyjnym) z 31 maja 1924 r. zwiększyły się do 2.360 miln. zł. w końcu ostatniego roku operacyjnego. W tym samym czasie ogólna suma bilansowa podniosła się z 96 miln. do 2 miliardów 791 milionów złotych.

KREDYT DŁUGOTERMINOWY

Na czoło działalności Banku Gospodarstwa Krajowego wysuwa się kredyt długoterminowy oparty na emisji listów zastawnych i obligacyj, których sprzedaż dostarcza Bankowi kapitałów długoterminowych dla finansowania inwestycyj. Kredytów emisyjnych udzielił Bank w okresie piętnastu lat działalności na sumę 1.150 miln. zł., lokując swe papiery głównie w kraju, a częściowo również za granicą.

ŚREDNIO I KRÓTKOTERMINOWY KREDYT

Obok pożyczek w listach zastawnych i obligacjach udziela Bank kredytów o charakterze długo- i średnioterminowym w gotówce, które wypłaca głównie ze środków dostarczonych wzgl. zadeponowanych przez Skarb Państwa, a częściowo również z własnych funduszów. Łączny stan tych pożyczek osiągnął na 31 grudnia 1938 r. 1.054 miln. zł.

Poza tym kredyty krótkoterminowe, udzielone wyłącznie z własnych środków Banku, wynosiły w końcu 1938 r. 370 miln. zł.

FINANSOWANIE POTRZEB PUBLICZNYCH

Ponieważ BGK zgodnie z nałożonym nań obowiązkiem statutowym, uwzględnia w swej polityce kredytowej na pierwszym planie finansowanie potrzeb publicznych oraz innych potrzeb społeczno - gospodarczych, na instytucje te przypada większość udzielonych przez Bank pożyczek. Tak więc z ogólnej sumy kredytów gotówkowych w końcu 1938 r. w wysokości 1.424 miln. zł. przypadało na kredyty na cele publiczne 64,5 proc., t. j. 918 miln. zł., wykorzystanych przez instytucje i przedsiębiorstwa państwowe, samorządy i ich przedsiębiorstwa, komunalne kasy oszczędności i spółdzielnie kredytowe i inne inwestycje o zadaniach społeczno - gospodarczych. Do grupy tej zaliczają się również specjalne kredyty rzemieślnicze, dla drobnego kupiectwa i inne ulgowe akcje.

Według ogłoszonego drukiem sprawozdania Banku za rok ostatni kredyty wykorzystane przez przedsiębiorstwa i instytucje państwowe wynosiły w końcu 1938 r. 779 miln. zł., którą to sumą objęte były tak kredyty bezpośrednie dla przedsiębiorstw jak i udział Banku w finansowaniu planów inwestycyjnych Państwa.

KREDYTY NA BUDOWNICTWO

Na cele budownictwa mieszkaniowego, które stanowi drugą największą pozycję w stanie kredytów, rozpoczął Bank od początku swej działalności do końca 1938 r. ogółem pożyczek na sumę 744 miln. zł. na budownictwo powszechne oraz 40 miln. na budownictwo robotnicze.

Zadłużenie samorządów wynosiło w końcu 1938 r. sumę 383 miln. zł. po uwzględnieniu amortyzacji i odpisów z tytułu akcji oddłużeniowej, na którą to akcję Bank przeznaczył z własnych środków poważną sumę ok. 48 miln. złotych.

KREDYTY DLA PRZEMYSŁU I ROLNICTWA

Spośród pożyczek dla prywatnego życia gospodarczego pierwsze miejsce zajmują kredyty dla przemysłu, wynoszące w końcu 1938 r. 231 miln. zł. Suma tą obejmuje głównie kredyty obrotowe, jak również długo- i średnioterminowe pożyczki na inwestycje.

Rolnictwo łącznie z hodowlą kredytowało według ostatniego bilansu rocznego z kredytów na sumę 115 miln. zł, z czego przeważną część stanowią pożyczki długoterminowe w emisjach i gotówce udzielone w latach dawniejszych.

Ponieważ od dłuższego już czasu nowych kredytów rolniczych Bank w zasadzie nie udziela, a nawet udzielanie takich kredytów jak rejestrowy zastaw zboża odstąpił Państw. Bankowi Rolnemu, przeto kredyty rolnicze w B. G. K. ulegają normalnej likwidacji.

KREDYTY DLA HANDLU I INSTYTUCYJ FINANSOWYCH

W dziedzinie kredytów dla handlu akcja Banku obejmuje przede wszystkim ułatwianie wywozu z Polski oraz przywozu niezbędnych surowców i środków produkcyjnych, jak również pomoc kredytową dla przedsiębiorstw transportowych lądowych i morskich.

Kredyty dla instytucyj finansowych stanowią rozszerzenie działalności finansowej Banku na różne dziedziny życia gospodarczego za pośrednictwem istniejącego aparatu kredytowego. Działalność ta wyraziła się sumą blisko 100 miln. zł. kredytów wykorzystanych według stanu bilansowego z końca 1938 r. przez banki prywatne, komunalne kasy oszczędności, spółdzielnie kredytowe.

ZADANIA ROSNĄ

Spełniając szeroki zakres zadań, zakreślony mu przez statut i potrzeby życia gospodarczgeo, B. G. K objął swoją działalnością wszystkie niemal dziedziny gospodarstwa narodowego. Rozmiarami swych operacyj stał się on nie tylko największą instytucją kredytową Polski, ale jednocześnie jednym z najważniejszych czynników w rozwoju gospodarczym kraju. W obecnej dobie rozpoczętych wielkich prac nad uzdrowieniem struktury gospodarczej i ludnościowej kraju przez jego uprzemysłowienie zadania B. G. K. nie maleją, lecz przeciwnie zwiększają się, zwłaszcza jeżeli chodzi o zmobilizowanie taniego kredytu inwestycyjnego i obrotowego dla rosnącego szybko przemysłu polskiego.

Do 443,8 miln. zł. wzrósł
zapas złota w Banku Polskim

W trzeciej dekadzie czerwca zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 0,1 miln. zł. do 443,8 miln. zł; stan pieniędzy zagranicznych i dewiz wzrósł o 1,6 miln. zł. do 15,0 miln. zł.

Portfel weksli, warrantów, czeków i kuponów zwiększył się o 7,3 miln. zł. do 529.3 miln. zł. Stan pożyczek i kredytów zabezpieczonych zastawami powiększył się o 57,8 miln. zł. do 140.8 miln. zł. Portfel biletów skarbowych wzrósł o 29,0 miln. zł. do 153.6 miln. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu zmniejszył się o 12.0 miln. zł. do 38,1 miln. zł.

Pozycja „inne aktywa" powiększyła się o 8,5 miln. zł. do 199.3 miln. zł., pozycja zaś „inne pasywa" zmniejszyła się o 0.9 miln. do 150,7 miln. zł.

Rachunki żyrowe i inne natychmiast płatne zobowiązania powiększyły się o 14,1 miln. zł., do 158,7 miln. zł.

Suma biletów bankowych w obiegu zwiększyła się o 80,7 miln. zł. do 1.847,8 miln. zł.

Stopa dyskontowa 4 i pół proc., stopa od pożyczek zabezpieczonych zastawami 5 i pół proc. (od 1 lipca rb.— 5 proc.).

Ksiądz niemiecki przed sądem
za znieważenie dwóch Polaków
podczas nabożeństwa

Przed sądem Okręgowym w Chorzowie odpowiadał w poniedziałek za znieważenie Narodu Polskiego i obrazę religii ks. Paweł Krollik, wikary kościoła parafialnego w Lipinach Śl., który w dniu 30 maja b. r. pod koniec nabożeństwa majowego, kiedy zebrani w kościele wierni zaintonowali hymn „Boże coś Polskę!" odszedł od ołtarza i spoliczkował kilku najbliższych śpiewających obsypał ich wyzwiskami oraz wyrzucił z kościoła, zakłócając powagę miejsca.

Rozprawę prowadził s. Prauziński, oskarżał prokurator dr. Bojarski. Adw. Trojanowski zrzekł się obrony i na rozprawę nie stanął. nadsyłając sądowi zawiadomienie pisemne.

Wyjaśnienia ks. Krollika zajęły blisko godzinę czasu. Oświadczył on, że jego zdaniem na ławie oskarżonych winni zasiąść świadkowie, którzy zakłócili spokój intonując hymn „Boże coś Polskę!" podczas kiedy organista podjął melodię niemieckiej pieśni kościelnej. Nie uważa by dopuścił się obrazy Narodu Polskiego, bo „młodzi chłopcy to przecież nie Naród Polski". Przyznaje, że kiedy świadkowie zaintonowali hymn, odszedł od ołtarza, zdjął szaty liturgiczne i z wyzwiskami na ustach — uderzył w twarz św. Gutmana i Juraszka a św. Zabrodnika pchnął.

Wezwani świadkowie w liczbie 11 potwierdzili zarzuty oskarżenia, stwierdzając, że na tym nabożeństwie większość wiernych stanowili Polacy i że tak jak to jest w zwyczaju powszechnym na Śląsku na zakończenie nabożeństwa zaintonowali hymn „Boże coś Polskę" co spotkało się z taką niezwykłą reakcją księdza.

Prokurator w przemówieniu swoim podkreślił, że niezwykle trudno i niemiło jest oskarżać o tego rodzaju czyn księdza a przy kry ten obowiązek utrudnił jeszcze oskarżony brakiem jakiejkolwiek skruchy.

Sąd postanowił ogłosić wyrok w czwartek 6 b. m. o godz. 11-ej.

Korpus żandarmerii na F. O. N.

Oficerowie, podoficerowie i szeregowcy korpusu żandarmerii, którego delegacja przyjęta była ostatnio przez pana Marszałka Śmigłego -Rydza, złożyli na ręce Wodza Naczelnego z przeznaczeniem na F. O. N. sumę 33 tys. w gotówce oraz obligacje pożyczki przeciwlotniczej, jak również 886 gramów złota i 1650 srebra.

Ulgowy kredyt
Na zakup nasion oleistych

Z inicjatywy Min. Rolnictwa i R. R. podjęta została w r. b. akcja, mająca na celu zwiększenie upraw roślin oleistych. W akcji tej współdziałają zainteresowane organizacje rolnicze, dążące z jednej strony do największego zróżniczkowania produkcji warsztatów rolnych, do powiększenia upraw, które przynieść mogą rolnikowi większą korzyść, a które z drugiej strony umożliwią pokrycie w wyższym stopniu zapotrzebowania wewnętrznego na nasiona oleiste ze strony produkcji krajowej.

Wysunięte hasło sprowadza się do dezyderatu zwiększenia w r. b. upraw roślin oleistych przynajmniej o 20 proc. w stosunku do lat poprzednich. Zwiększona produkcja skłania z kolei do rozważenia sprawy organizacji skupu i do ułatwienia krajowym olejarniom wchłonięcia w przyszłym okresie gospodarczym spodziewanej, zwiększonej podaży tych nasion.

W tym celu, ze środków uzyskanych z opłat przemiałowych, Min. Rolnictwa i R. R. uruchomiło kredyt ulgowy w wysokości 2 miln. zł., która to suma ulokowana zostanie w formie krótkoterminowej lokaty w instytucjach finansowych związanych z rolnictwem, produkcją i obrotem płodami rolnymi.

Z kredytu tego będą mogły korzystać olejarnie krajowe, na cele zwiększenia zakupu nasion oleistych w przyszłym okresie gospodarczym, tak, aby zwiększona podaż nie oddziałała na poziom cen, które winny utrzymać się na wysokości gwarantującej rolnictwu opłacalność tych upraw. Kwota 2 mil. zł. została uruchomiona z funduszów uzyskanych z opłat przemiałowych, zgodnie z ostatnią uchwałą komisji, powołanej do opiniowania o sposobach użycia wpływów z opłat przemiałowych.

Adwokatom nie wolno
udzielać kredytu klijentom

Warszawska Okręgowa Rada Adwokacka wydała orzeczenie, uznające za ciężkie przewinienie ścigane dyscyplinarnie udzielanie kredytu przez adwokatów klijentom w związku z prowadzeniem spraw. Nie dopuszczalne są umowy, mocą których klienci cedują adwokatom część dochodzonych sum, a w zamian za co adwokaci wykładają za nich koszty procesu.

Umowy takie, jako podrywające byt kancelarii adwokackich będą surowo karane.

RADIO

CZWARTEK 6. 7. 1939 r.

6.30 „Kiedy ranne wstają zorze" 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty). 8.20 Pogadanka sportowa.

11.57 Hejnał. 12.03 Audycja południowa. 14.45 „Dzielny piechur" — audycja dla młodzieży. 15.05 Muzyka popularna w wyk. Ork. Rozgł. Wileńskiej. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Dziennik. 16.10 Pogadanka aktualna. 16.20 Utwory na flet w wyk. F. Tomaszewskiego 16.45 Huculszczyzna — odczyt, wygł. inż. arch. Z. Dmochowski. 17.00 Muzyka taneczna (płyty). 17.45 Skrzynka techniczna. 18.00 „Echa mocy i chwały". 18.10 Koncert solistów. Wykonawcy: Kr. Wyrobek - Roesnerowa — fort. i Z. Roesner — skrzypce. 19.00 Tradycja Bayard'a — montaż literacki. 19.20 „Przy wieczerzy" (płyty) 20.25 Audycja dla wsi. 20.40 Dziennik. Sport. 21.00 „Letni wieczór przed domem Chopina" Transmisja z Żelazowej Woli. Wykonawcy: Z. Rabcewiczowa (fortepian), A. Szlemińska (sopran), Chór dziecięcy i kapela ludowa. 21.40 „Niesamowite historie": „Złoty garnek" E. T. A. Hoffmana w opracowaniu Meliny Ilustracja muzyczna Kasserna 22.25 Zespołowe fragmenty oper w wyk. artystów mediolańskiej „La Scali" (płyty) 23.00 Dziennik 23.15 Koncert muzyki góralskiej.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

16.20 Utwory na flet w wyk. F. Tomaszewskiego.
16.45 Budownictwo wsi polskiej: Huculszczyzna.
18.00 „Echa mocy i chwały".
18.10 Koncert solistów.
21.00 „Letni wieczór przed domem Fr. Chopina".
21.40 „Niesamowite historie".
23.15 Koncert muzyki góralskiej.

WARSZAWA II.

13.00 Muzyka lekka (płyty) 14.00 Parę informacji Sport 14.15 Muzyka dawna: Giovanii Prluiggi da Palestrina (płyty). 15.05 Koncert solistów Wykonawcy: J Szamotulska (fortepian), T Jaworski (skrzypce) 15.30 Różne walce (płyty). 16.30 Piotr Czajkowski: Koncert fortepianowy (płyty). 17.05 Życie kulturalne stolicy. 17.25 Muzyka kameralna w wykonaniu Tria P R 21.05 Gustaw Holst: 2 fragmenty z suity „Planety" (płyty). 21.15 „Tajemnice grawitacji" — odczyt dr. Otton Nikodym (cz. I). 21.35 Muzyka operowa (płyty) 22.20 „Flet, klarnet i obój" — koncert popularny (płyty). 23.00 Muzyka do tańca z „Cafe - Club".

PIĄTEK, 7 LIPCA 1939 r.

6.30 „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty). 8.15 „Jedziemy na wycieczkę" — dialog.

11.57 Hejnał. 12.03 Audycja południowa. 14.45 Życie lasu — pogadankę dla młodzieży wygłosi Dyakowski. 15.00 Muzyka popularna w wyk. Ork. Rozgł. Poznańskiej. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Dziennik. 16.10 Pogadanka aktualna. 16.20 Z polskiej twórczości chóralnej. 16.45 Rozmowa z chorymi ks. Rękasa. 17.00 Muzyka taneczna (płyty). 18.00 Kwartety Beethovena — cykl (płyty). 18.30 Recital fortepianowy Staniewicza. 19.00 „Lalka" —B. Prusa — omówi St. Godlewski. 19.20 Chwila Biura Studiów. 19.30 „Przy wieczerzy". 20.25 Audycja dla wsi. 20.40 Dziennik. Sport. 21.00 „Opowieść o Schubercie". 22.00 „Z czego żyje pisarz" — dialog F. Goetla i Gałczyńskiego. 22.25 Recital skrzypcowy Umińskiej. 23.00 Dziennik.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

16.20 Z polskiej twórczości chóralnej.
18.30 Recital fortepianowy St. Staniewicza.
19.00 „Lalka" — Bolesława Prusa.
19.30 „Przy wieczerzy".
21.00 „Opowieść o Schubercie".
22.00 „Z czego żyje pisarz" — F. Goetel i K. I. Gałczyński.
22.25 Recital skrzypcowy Umińskiej.

WARSZAWA II

13.00 Muzyka lekka (płyty). 14.00 Pogadanka gospodarcza. 14.05 Parę informacji. Sport. 14.45 Poematy symfoniczne (płyty). 15.00 Pieśni Schuberta, Schumanna i Brahmsa w wyk. H. Rapszewicz - Czechowskiej. 15.30 Muzyka obiadowa: 1000 taktów w wyk. Zespołu Rachonia. 16.30 Utwory E. Elgera (płyty). 17.05 Życie kulturalne stolicy. 17.25 Transkrypcje Liszta i Busoni'ego utworów organowych Bacha. 21.05 Gustaw Holst: Fragment z suity „Planetty" Jowisz (płyty). 21.15 „Tajemnice grawitacji" — odczyt. 21.35 Fryderyk Chopin (płyty). 22.10 „Geniusz śpiewu i pracy — Enrico Caruso". Audycja słowno-muzyczna w oprac. St. Golachowskiego. 23.00 Muzyka do tańca (płyty).

AUDYCJE KRÓTKOFALOWE

Fale A.

0.08 „Letni wieczór przed domem Fryderyka Chopina". 0.45 Dziennik. 1.00 „Uczmy się polskiej piosenki". 1.20 T. Lifan — wiolonczela. 1.45 Kronika dźwiękowa. 2.15 Zespół Rachonia.

—xOx—

Bankowcy zdecydowali
Wypowiedzieć umowę zbiorową

Związki zawodowe pracowników bankowych zdecydowały się wypowiedzieć w najbliższym czasie umowę zbiorową, która była jednym z pierwszych układów tego rodzaju z pracownikami umysłowymi. Powodem wypowiedzenia umowy zbiorowej w bankowości jest wybitna poprawa sytuacji instytucji finansowych, która uczyniła nieaktualnymi minimalne płace zastrzeżone umową. Bankowcy po feriach letnich podjąć mają akcję o poprawę płacy.

Czy w szkołach będzie wprowadzony
Przymus nauki pływania

Organizacje sportowe i koła rodzicielskie wystąpiły do min. W. R. i O. P. z projektem wprowadzenia od przyszłego roku szkolnego przymusu nauki pływania w klasach niższych szkół powszechnych i średnich.

Zastosowanie takiego przymusu wymagałoby zatrudnienia kilku tysięcy instruktorów pływactwa.

Wobec stale wzrastającej liczby utonięć, zgłoszony projekt jest podobno przez odpowiednie czynniki brany poważnie pod uwagę.

—xOx—

ABC sportowe

Jędrzejowska przegrywa z Marble

We wtorek odbyły się w Wimbledonie ćwierćfinały turnieju tenisowego pań. Oczekiwany z wielkim zainteresowaniem mecz pomiędzy Jadwigą Jędrzejowską i Amerykanką Marble, zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Amerykanki w 2-ch setach 6:1, 6:4.

Amerykanka Marble pokonawszy swą najgroźniejszą przeciwniczkę, zdobędzie prawdopodobnie mistrzostwo Wimbledonu, tym bardziej, że w innych ćwierćfinałach odpadły tak groźne rakiety jak Francuzka Mathieu, pokonana przez Amerykankę Fabyan 4:6, 2:6 i Amerykanka Jacobs pokonana niespodziewanie przez Angielkę Stammers 6:2, 6:2.

W 4-tym ćwierćfinale Dunka Sperling wyeliminowała Angielkę Hardwick 6:4, 6:0.

W półfinałach spotka się Marble ze Sperling i Fabyan ze Stammers. Zwycięstwo Marble nad Sperling zdaje się być pewne, natomiast znakiem zapytania jest drugie spotkanie półfinałowe.

We wtorek zostały wyeliminowane z Wimbledonu ostatnie polskie rakiety: Baworowski, który jak wiadomo odpadł w pierwszej rundzie singla panów, we wtorek przegrał również w trzeciej rundzie turnieju pocieszenia do Amerykanina Robertsona.

Australia
Pokonała Meksyk

W Meksyku zakończył się mecz tenisowy o puchar Davisa w strefie amerykańskiej pomiędzy Meksykiem i Australią. Zwyciężyła Australia bez straty punktu 5:0. Ostatniego dnia Quist pokonał Hernandeza 11:9, 6:3, 6:2, a Bromwich odniósł zwycięstwo nad Tapią 6:1, 6:3, 6:1.

77 godz. w wodzie

Amerykanin Claren Giles ustalił oryginalny rekord pływacki przebywając na rzece Yellowstone 460 km. w czasie 77 godzin 30 min. Giles, który wypłynął z miejscowości Billings w ub. piątek w południe, wylądował w poniedziałek w Glendive.

NOTOWANIA GIEŁD WARSZAWSKICH

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Amsterdam 282.70; Bruksela 90.60: Kopenhaga 111.30; Londyn 24.92; Nowy Jork (kabel) 5.32 1/4 Oslo 125.20; Paryż 14.11; Sztokholm 128.30; Zurych 119.85.

Pożyczki: 3 proc. prem. inwest. I em. 74.00; dolarówka 39.00; 4 proc. konsolidacyjna (większe) 61.00. (drobne) 60.50; 4 i pół proc. wewn. państw. 60.00; 5 proc. konwersyjna 65.00.

Listy zastawne: 4 i pół proc. ziemskie seria V 52.00 — 52.50; 5 proc. Warszawy 69.50; 5 proc. Warszawy (1933 r.) 62.00 — 60.50 — 62.00 (1.000 zł.) 63.00 (1936) 60.00; 5 proc. Łodzi (1933 r.) 56.75 — 57.00; 5 proc. m. Piotrkowa (1933 r.) 54.00.

Akcje: Bank Polski 102.00; Modrzejów 16.50; Ostrowiec 75.00; Starachowice 45.25; Zieleniewski 49.00 (exkupon); Żyrardów 45.00 — 45.50; Haberbusch 53.00 — 51.50.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 29.50 — 30.00; żyto 16.25 — 16.50; jęczmień 19.75— 20.00; owies I 21.75 — 22.25 gryka 22.75 — 23.25; wyka 22.50 — — 23.50; groch polny 28.00 — 30.00; mąka pszenna gat. I 44.00— 47.00, gat. II 38.50 — 40.00; żytnia gat. I 27.50 — 28.00; żytnia razowa 21.75 — 22.25; otręby pszenne grube 12.75 — 13.25; średnie 12.00 — 12.50 miałkie 12.00 — 12.50; makuchy lniane 25.25 — 25.75, makuchy rzepakowe 13.25 — 13.75, słoma pras. żytnia 3.50 — 4.00, siano prasowane 7.50 — 8.00.

Wiadomości gospodarcze

WZROST PRODUKCJI TRUSKAWEK W „SZWAJCARII KASZUBSKIEJ"

„Szwajcaria Kaszubska" stała się ostatnio wielkim terenem hodowli truskawek, które mają duży zbyt w Gdyni i kąpieliskach polskiego wydrzeża. W ten sposób rolnicy kaszubscy znaleźli intratne źródło dochodu.

Z DWUDZIESTU PAŃSTW SPROWADZAMY SUROWIEC SKÓRNY

Jak wynika z danych importu skór surowych do Polski w roku 1938 przywieziono do Polski 275.001 q z dwudziestu państw. Największą pozycję stanowi przywóz skór bydlęcych (231.648 q). Skórę tę przywieziono z Argentyny, Holandii, Zw. Południowo Afrykańskiego, Kolumbii, Brazylii, Belgii, Urugwaju i Czechosłowacji. Skóry końskie przywoziliśmy z Argentyny, Holandi i Francji. Skóry cielęce z Czechosłowacji, Argentyny i Australii. Skóry wapniowane, odwłosione z Francji, Holandii i Anglii.

PARCELACJA NIEUŻYTKÓW W CENTRUM NISKA

Zarząd m. Niska postanowił rozparcelować nieużytki leżące w samym środku miasta i przeznaczyć je na wybudowanie rynku i targowicy. Na realizację tych planów uzyskał zarząd miejski m. Niska kwotę 100 tys. złotych.

Wiadomości z toru

Zapisy na dziś

GON. 1. Nagr. 1500 zł. Płoty. dla 4 l. i st. koni. Dyst. 2600 mtr: Elcazar, Alice, Korona, Centaur II, Olaf, Fenszek.

GON. 2. Nagr. 1500 zł. dla 3 l. koni. Dyst. 1600 mtr: Maiden Hannah Pacyfic, Bari, Igo, Amorek, Parantela Rodan, Grodno.

GON. 3. Nagr. 1500 zł. dla 4 l. i st. koni. Dyst. 2100 mtr: Iloraz. Newmarket, Addis Abeba, Taiga, Omara. Rebeka, Maczuga, Omen, Przebój II, Ortolan.

GON. 4. Nagr. 2200 zł. dla 4 l. i st. koni. Dyst. 1600 mtr: Derwicz III. Jaguar, Peryskop, Rejwach, Nordström.

GON. 5. Nagr. 3000 zł. Handicap dla 3 l. koni. Dyst. 1600 mtr: Honey, 56 kg. Rapir 55,5, Homar 54,5, Klamra 52,5, Athos 55,5. Kitty 53.

GON. 6. Nagr. 1800 zł. dla 3 l. koni. Dyst. 2200 mtr: Bachus, Gaiete, Prestige, Grot II. Amorek, Oppeln, Daniel.

GON. 7. Nagr. 3000 zł. dla 3 l. i st. og. krajowych oraz 3 i 4 l. klaczy. Dyst. 1400 mtr: Herpes, Gaffeuse,, Mamisia. Słoneczny, Komtur II, Barbaria, Estrada, Purpura II.

GON. 8. Nagr. 2400 zł. dla 3 l. i st. koni. Dyst. 1600 mtr: Mousquetaire, Dingo, Iffet, Dal, Ilłczyn, Orlean, Izba.

GON. 9. Nagr. 1200 zł. dla 3 l. koni. Dyst. 2200 mtr.: Bitkinga, Isola. Ufa, Polana, Nobile, Muzyka, Dragoman, Rabka.

Gdańsk zamknął transfer dewiz

kłamliwe insynuacje pod adresem Polski

GDAŃSK, 4. 7. **„Bank von Danzig" zamknął dzisiaj transfer dewizowy, przeznaczony dla obsługi zagranicznych pożyczek gdańskich, w tej liczbie pożyczki rady portu.** Jednocześnie zarządził wpłacenie należności z tych pożyczek w guldenach na zablokowane konta zagraniczne.

Urzędowa prasa gdańska zamieszcza komunikat usiłujący usprawiedliwić to zarządzenie **zmniejszonymi wpływami dewizowymi z eksportu dla Polski, na którym odbić się miał rzekomo bojkot towarów gdańskich w Polsce jak i przeładunku portowego.** Na dowód ostatniej okoliczności przytacza komunikat zmniejszenie się wartości przeładowanych w Gdańsku towarów pomiędzy r. 1928 a 1938.

Jest rzeczą charakterystyczną, że natychmiast po ukazaniu się tego zarządzenia pojawiły się w prasie berlińskiej komentarze, **naświetlające posunięcie banku gdańskiego pod kątem widzenia politycznego, jako następstwo stanowiska, zajętego przez Polskę wobec Gdańska.**

W rzeczywistości bezpośrednie korzyści, które osiągała gospodarka Gdańska z przeładunku portowego w ostatnich latach stale wzrastały. W roku 1935 wynosiły one ok. 17 mil. zł., w latach 1937-38 doszły do ok. 22 mil. zł. Ponadto Gdańsk ciągnął poważne korzyści i to w dewizach z handlu towarami przechodzącymi przez port gdański, a to drzewa, zboża i produktów strączkowych.

Przeładunek portowy podniósł się za pierwsze 6 miesięcy roku bieżącego, w porównaniu z rokiem ubiegłym, o około 15 procent, przy czym należy się spodziewać, że **w drugiej połowie roku podniesie się jeszcze znaczniej i dojdzie w tym roku do 8 mil. ton** osiągając najwyższy poziom w ostatnim dziesięcioleciu.

Szczegóły napadu na kardynała Innitzera

Rozwydrzeni narodowi-socjaliści

uniemożliwili akt bierzmowania

WIEDEŃ, 4. 7. W związku z wiadomością o burzliwej demonstracji i zaatakowaniem przez narodowych socjalistów kardynała Innitzera (o czym donosimy na innym miejscu), dalsze szczegóły odsłaniają doniosłość tych zajść.

Pomimo, że kardynał Innitzer udał się na wizytację probostw północno zachodniej Austrii Dolnej z pominięciem wszelkich zewnętrznych odznak, mimo zdjęcia ze stroju kardynała wszelkich godeł kościelnych, **odłam ludności narodowo - socjalistycznej w miejscowości Virsdorf otoczył probostwo, w którym zamieszkał kardynał Innitzer i wybił szyby kamieniami.**

W miejscowości Unter - Russbach **uniemożliwiono kardynałowi Innitzerowi dokonania aktu bierzmowania przed kościołem,** przeszkadzając następnie gwizdaniem przebiegowi uroczystości bierzmowania w kościele. Po tej uroczystości do szło do **czynnego zaatakowania kardynała Innitzera** Służącego kardynała pobito jeszcze dotkliwiej.

Narodowi socjaliści **urządzili** również burzliwą demonstrację, przeszkadzając w kazaniu kardynała na temat pokoju.

W wyniku groźnej postawy narodowych socjalistów musiał kardynał powrócić jaknajszybciej do Wiednia. Z otoczenia kardynała donoszą, że pomimo to **nosi się on z zamiarem ponownego wyjazdu na wizytację dalszych probostw w Austrii Dolnej.**

„Mała wojna" w pełni

Atak 100 czołgów sowieckich

na pozycje japońskie w Mandżurii

MUKDEN, 4. 7. Liczne incydenty, jakie miały miejsce nad jeziorem Buirnor na granicy mandżursko - mongolskiej, przerodziły się **w regularne akcje bojowe,** których dalszego rozwoju na razie nie da się przewidzieć.

W nocy na wtorek rozgorzała w tych okolicach wielka bitwa, w której po obu stronach brały udział większe jednostki bojowe. We wtorek rano oddziały mongolskie w sile około 4.000 ludzi, które już w poniedziałek osaczone zostały przez Japończyków, musiały poddać się po zaciętej walce.

Równocześnie odbyły się walki powietrzne na wielką skalę, w wyniku których — według komunikatu mandżurskiego — **10 samolotów sowieckich zostało strąconych.**

TOKIO, 4. 7. Agencja Domei donosi: **Przeszło 100 sowieckich i zewnętrzno mongolskich czołgów zaatakowało japońskie pozycje wczoraj rano w pobliżu rzeki Khalha.** Natarcie zostało odparte ogniem artyleryjskim, wspomaganym przez lotnictwo. 6 czołgów sowieckich zbliżyło się na odległość 100 m. od pozycyj japońskich, ale nie osiągnęło swego celu, ulegając niszczącemu ogniowi artylerii japońskiej.

Ks. biskup Adamski

metropolitą warszawskim

Pogłoski z Watykanu

MIASTO WATYKAŃSKIE, 4. 7. W związku z niedawną audiencją nuncjusza papieskiego w Polsce Mgr. Cortesiego u Ojca św. Piusa XII w miarodajnych kołach watykańskich twierdzą, że w najbliższym czasie zostaną obsadzone wakujące stolice biskupie w Polsce.

W chwili obecnej dwie archidiecezje (warszawska i lwowska obrządku ormiańskiego (i trzy diecezje) sandomierska, siedlecko-podlaska i tarnowska) są pozbawione ordynariuszów. Poza tym mają być utworzone dwa nowe biskupstwa w Grodnie i Stanisławowie.

Najwięcej zainteresowania budzi oczywiście sprawa mianowania nowego metropolity warszawskiego na stępcy zmarłego w dniu 30 grudnia ub. r. ks. kardynała Kakowskiego. Według uporczywych pogłosek decyzja w tej sprawie już zapadła; nowym metropolitą warszawskim zostanie dotychczasowy biskup katowicki (śląski) ks. dr. Stanisław Adamski, który na najbliższym konsystorzu ma również otrzymać kapelusz kardynalski.

Ks. biskup Adamski należy do najwybitniejszych działaczy katolickich w poznańskim. Urodził się on w Zielonej Górze pod Poznaniem w dniu 12 kwietnia 1875 r. Większość życia spędził w Poznaniu i położył wielkie zasługi w dziedzinie spółdzielczości i organizacji życia katolickiego. W dniu 2 września 1930 r. ks. prałat Adamski został biskupem w Katowicach i w dniu 30 listopada tego roku objął rządy diecezji.

Koncert Kiepury w Kownie

KOWNO, 4. 7. Prasa litewska donosi, iż znakomity śpiewak polski Jan Kiepura zdecydował się gościnnie występować w Kownie. Termin koncertu nie został jeszcze wyznaczony, jednakże impresario licząc się z dużym napływem publiczności przy jednoczesnym braku dostatecznie pojemnej sali w Kownie, postanowił koncert śpiewaka polskiego zorganizować w wielkiej hali sportowej, która może pomieścić 10.000 publiczności.

Rabują mienie czeskie

i wywożą do Niemiec

PRAGA, 4. 7. Władze niemieckie **skonfiskowały miastu Pradze kilkanaście nowych troley-busów,** które miały być w najbliższym czasie oddane do użytku publicznego.

Konfiskaty dokonano z powodu nieuiszczenia przez miasto Pragę kontrybucji w sumie 8 milionów koron, nałożonej przez władze niemieckie z tytułu akcji dożywiania, prowadzonej przez władze niemieckie, bezpośrednio po aneksji Czech i Moraw. **Troleybusy zostały wywiezione do Niemiec.**

Konsulat niemiecki ułatwiał

nielegalny wyjazd do Niemiec

GNIEZNO, 4. 7. Przed sądem okręgowym w Gdańsku odbyła się głośna swego czasu rozprawa o nielegalną akcję „Bund Deutscher Mädel". Na rozprawie głównej wyłączono sprawę oskarżonej Katarzyny Weigt, ponieważ w owym czasie bawiła na terenie Gdańska. Obecnie odbyła się rozprawa przeciw Weigt, w czasie której stwierdzono, że Weigt wzięła udział w kursie „Bund Deutscher Mädel" w Prusach Wschodnich.

Weigtowa dostała się do Prus Wschodnich przy pomocy konsulatu niemieckiego w Gdańsku, który ułatwił nielegalne przekroczenie granicy polsko-niemieckiej. Weigtowa otrzymała polecenie do konsulatu od niejakiej Wendorffowej, mieszkającej pod Gnieznem. Weigtową skazał sąd na dwa miesiące aresztu za należenie do nielegalnej organizacji.

Już i w Jugosławii

Niemcy podnoszą głowy

BIAŁOGRÓD, 4. 7. „Deutsches Volksblatt" donosi, iż na zebraniu młodzieży niemieckiej w Petrowem Polu jeden z przewódców młodzieżowych Redinger, wygłaszając przemówienie programowe powiedział: „My Niemcy naddunajscy (?) nie możemy być niczym innym — z punktu widzenia narodowego — jak tylko narodowymi socjalistami, którzy nie chcą tak jak to było w przeszłości, być pod obcym wpływem. Jesteśmy bojownikami, którzy chcą sami decydować o przyszłości".

Przemówienie to jest niewątpliwie wyrazem nastrojów panujących wśród rozagitowanej ludności niemieckiej w Jugosławii. Należy zaznaczyć, iż na ogół Niemcy jugosłowiańscy unikali dotychczas podkreślania ostentacyjnego swojej jednomyślności z programem narodowo - socjalistycznym.

„Rodowici Gdańszczanie"

korzystają w Gdańsku z przewodników

PARYŻ, 4. 7. „Zewnętrzny spokój miasta, podziemna działalność Niemców i zimna krew Polski" — oto trzy rzeczy, które najbardziej uderzyły w Gdańsku Filipa Barresa, specjalnego wysłannika „Paris Soir".

Dziennikarz zwrócił uwagę na wielką ilość młodych ludzi w mundurach lub napół umundurowanych, którzy — jak go poinformowano — są „wszyscy rodowitymi gdańszczanami", chociaż wielu z nich „powraca z Niemiec", gdzie odbyli służbę wojskową.

Jako szczegół znamienny Barres notuje, że wielu z pośród tych „rodowitych gdańszczan" objeżdża ulice z przewodnikiem, prawdopodobnie, aby się nie zgubić w rodzinnym mieście.

Ks. Mikołaj Rumuński

przywrócony do łask

BUKARESZT, 4. 7. Izba Deputowanych uchwaliła dzisiaj nowelę do statutu rodziny panującej, upoważniającą króla do nadawania tytułów rodowych b. członkom rodziny panującej, którzy utracili prawa dynastyczne.

Premier Calinescu podkreślił podczas dyskusji, że **ustawa zostanie zastosowana wobec b. księcia Mikołaja rumuńskiego, którego stosunki z domem panującym są obecnie bardzo serdeczne.**

Jak wiadomo, młodszy brat króla Karola II, książę Mikołaj, został z powodu zawarcia małżeństwa morganatycznego z panią Saveanu - Dumitrescu pozbawiony w marcu 1937 r. tytułów, praw do tronu i wszystkich zajmowanych stanowisk. B. książę Mikołaj przybrał nazwisko Brana i wyjechał za granicę. Przebywa on obecnie wraz z żoną i synem w Wenecji. — W kołach rządowych podkreślają, że król Karol nada swemu bratu tytuł hrabiowski lub książęcy i pozwoli mu na powrót do kraju.

Dotychczas król rumuński nie miał prawa nadawania tytułów rodowych.

Ministrowie

Na Zamku

We wtorek Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w obecności pana marszałka E. Śmigłego-Rydza, p. prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja Składkowskiego, p. wicepremiera inż. E. Kwiatkowskiego i p. ministra spraw zagranicznych płk. Józefa Becka, którzy referowali o bieżących pracach rządu.

Poza tym Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął ambasadora R. P. w Londynie p. Edwarda Raczyńskiego i płk. Adama Koca.

Amb. Kennard

u króla Jerzego

LONDYN, 4. 7. Król Jerzy VI przyjął dziś wieczorem na audiencji w Buckingham-Palace ambasadora angielskiego w Warszawie sir Howard Kennard'a.

Podejrzane kontakty

GDAŃSK, 4. 7. Jak donoszą z Gdańska, szef SS Prus Wschodnich i Gdańska, Rediess, który urzęduje w Królewcu i Gdańsku, po ukończeniu prac organizacyjnych SS na terenie W. M. Gdańska nawiązał kontakt ze środowiskiem Ukraińców w Gdańsku.

B. król Albanii

wciąż jeszcze w Bukareszcie

BUKARESZT, 4. 7. Wbrew pogłoskom o przejeździe przez Polskę b. król albański Zogu wraz z otoczeniem przebywa w dalszym ciągu w Bukareszcie. Data jego wyjazdu nie jest bliżej znana.

B. król wraz ze świtą zajmuje szereg apartamentów w hotelu Athenee - Palace, gdzie zameldował się przedkładając albański paszport dyplomatyczny. B. król Zogu nie nawiązał żadnych kontaktów z rumuńskimi sferami urzędowymi. Żadne informacje w związku z jego pobytem do prasy nie przenikają w dalszym ciągu.

Król angielski w Belgii

LONDYN, 4. 7. Ogłoszono oficjalnie, że król Jerzy i królowa Elżbieta, na zaproszenie króla belgijskiego, udadzą się z wizytą do Brukseli.

Wizyta ta odbędzie się w dniach od 24 do 27 października rb.

Anglicy biorą się ostro

do żydowskich bombowców

HAIFA, 4. 7. Komendant garnizonu w Haifie wydał rozkaz **zamknięcia wszystkich kawiarń i lokalów rozrywkowych żydowskich.** Zarządzenie to jest następstwem wczorajszego zamachu bombowego. Wszelki ruch w mieście i na zewnątrz miasta podlega ścisłej kontroli.

JEROZOLIMA, 4. 7. Żydowską dzielnicę w północno-zachodniej części miasta obłożono zbiorową grzywną 1 tys. funtów szterlingów, z powodu ostatnich zamachów i napadów.

Zwycięstwo koalicji rządowej

w wyborach do parlamentu fińskiego

HELSINKI, 4. 7. Według nieoficjalnych danych wyniki wyborów do parlamentu fińskiego przedstawiają się następująco: socjaldemokraci 85 mandatów, unia rolnicza 56, unioniści 23, szwedzka partia ludowa 17, postępowcy 8, faszyści 7 i nowa partia reprezentująca ludność wysp alandzkich 1 mandat.

W wyniku wyborów partie tworzące większość rządową uzyskały 141 mandatów na ogólną liczbę 200, czyli o 5 więcej niż w poprzednim parlamencie.

Wielki Wojewoda Michał

przeszedł do kl. 8-ej

BUKARESZT, 4. 7. Marszałek dworu królewskiego ogłasza komunikat, z którego wynika, że następca tronu Wielki Wojewoda Michał ukończył kurs 7-ej klasy gimnazjum i celująco złożył egzamin do klasy 8-ej.

Jak wiadomo, w październiku r. b. Wielki Wojewoda Michał kończy lat 18, osiąga — zgodnie ze statutem rodziny panującej — pełnoletniość.

Sopoty bez kuracjuszy

GDAŃSK, 4. 7. W Sopotach panuje kompletny zastój. Ilość kuracjuszy nie przekracza 2000 osób podczas gdy w tym samym okresie ubiegłego roku wynosiła 32.000

Stracenie

wielokrotnego mordercy

WILNO, 4. 7. Dziś rano stracony został na terenie więzienia Łukiskiego w Wilnie Borys Czekałło, skazany na śmierć za szereg morderstw popełnionych na Polesiu, egzekucji dokonał kat Braun.

Szef węgierskiego sztabu

wyjechał do Berlina

BUDAPESZT, 4. 7. Szef węgierskiego sztabu generalnego gen. Henryk v. Werth wyjechał w poniedziałek rano pociągiem pospiesznym do Berlina, gdzie przez kilka dni będzie gościem naczelnego dowództwa armii niemieckiej. Gen. v. Werth weźmie udział w ćwiczeniach wojskowych, które zorganizowane zostaną specjalnie dla węgierskiego gościa.

REDAKCJA: Warszawa Al. Jerozolimskie 121 Telefony 666-62 (sekretariat 666-99 (ogólny)
ADMINISTRACJA: Warszawa Nowy Świat 15 m. 1 — I piętro Zarząd i Dział Ogłoszeń tel. 224-40 Kierownictwo biura kasa buchalteria 224 50 Prenumerata tel. 309-32 Konto rozrachunkowe Nr 2 Konto P. K. O. Nr 23.400
Skrzynka Pocztowa 145 Adres telegraficzny: ABC Warszawa Oddział Praski Administracji Białostocka 20 tel. 100505 czynny godz. 1—20
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź Piotrkowska 92 tel. 278-48 Biuro czynne w godz. 9—19 Poznań 27 Grudnia 2, Włocławek—Cyganki 34, tel. 135. Kalisz Rzeźnicza 4, tel. 477, Katowice — ul. Starowiejska 3
PRENUMERATA miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji zł 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z premią zł 3.30 miesięcznie. Za granicą zł 4.00 Wyd. B (z premią książkową) 5.50
Za zwrot nadesłanych a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada

Redaktorzy działów: **Jan Korolec** — publicystyka polityczna **Jan Wyszyński** — dział zagraniczny, informacje polityczne i sprawozdania sądowe, **Antoni Szperlich** — dział gospodarczy i miejski, **Stanisław Włodek** — informacje i depesze nocne **Andrzej Płodowski** — dział prowincjonalny, sportowy i akademicki, **Witold Domański** — dział kulturalny, **Stanisław Ciecierski** — kierownik działu ogłoszeń.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.

Odbito w „Drukarni Literackiej". Warszawa, Al. Jerozolimskie 121